

# ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7<sup>00</sup> do 9<sup>15</sup>,  
niedziela - od 8<sup>00</sup> do 10<sup>00</sup> - 15455 kHz (25 m).  
Codziennie od 17<sup>00</sup> do 24<sup>00</sup> - 7400 kHz (41 m)

## DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

1-7 sierpnia 2024 r., nr 1319

Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli

Szkół Polskich na Litwie:

### „Działania są podobne bardziej do asymilacji” (2)



Jest takie stanowisko Ministerstwa Oświaty, że cokolwiek by robili w ramach „optymalizacji sieci szkół”, to robią to „dla dobra dziecka”. My natomiast uważamy, że to absolutnie nie jest dla dobra dziecka. Zamknięcie czy obniżenie statusu szkoły nie jest dla dobra dziecka. – oceniła w rozmowie z portalem kresy.pl Krystyna Dzierżyńska, prezeska Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Można odnieść wrażenie, że szkoły odpowiadające na szczególne potrzeby mniejszości nie są traktowane przez władze w szczególny sposób. Być może należałoby ustanowić na Litwie formalny status szkoły mniejszościowej, nie tylko z językiem nauczania mniejszości narodowej? Tak funkcjonuje edukacja w Rumunii, gdzie umożliwia to dodatkowo realizowanie takich przedmiotów jak historia społeczności czy macierzy narodowej, dodatkowe zajęcia z kultury.

Na Litwie wciąż nie mamy Ustawy o mniejszościach narodowych. Nie ma takiego prawnego statusu na Litwie, choć ciągle się to zapisuje w uchwałach i postanowieniach. Nie ma definicji prawnej mniejszości narodowej. Nam coraz częściej jest wmawiane, że jesteśmy „społecznością” – po litewsku „bendrija”, a nie mniejszością narodową. Myślę, że drugie wyrażenie nie jest używane, bo znajduje się ono w prawie międzynarodowym i uprawnienia mniejszości są w nim określone.

Dokończenie na s. 20

Niebowski

#### WYGNANI

*Biblia milczy czy się Adam z Ewą całowali  
bardzo wielu współczesnych nic to nie obchodzi  
choć najpierw się żyje a potem pomyśli*

*a jednak jak to było w sam raz poza bramą  
może mówili patrząc w czarne gwiazdy złote  
chyba tutaj także będziemy się kochać  
miłość za nami biegnie choć nie ma doświadczeń  
trudniej po raj niż po ziemi chodzić*

*nie wiedzieli nawet jak w oczy popatrzeć  
czy od razu całować czy ukryć wzruszenie*

*a miłość tylko jedną można wszędzie spotkać  
przed grzechem i po grzechu zostaje ta sama*

Ks. Jan Twardowski

XXII Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy“

## Promocja polskości w samym sercu Litwy



20-21 lipca w ramach Dni Kultury Polskiej na Laudzie i Żmudzi odbył się XXII Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy”. Imprezy miały miejsce w Pacunelach w rejonie radziwiliskim i Kiejdanach. W Pacunelach obchodzono również 5-lecie współpracy Wspólnoty Pacunel ze Stowarzyszeniem Polaków Kiejdan.

Świętowanie rozpoczęto w kościele św. Jana Chrzciciela uroczystym wniesieniem sztandaru Stowarzyszenia Polaków Kiejdan. Mszę Dokończenie na s. 7

Organizatorzy igrzysk olimpijskich w Paryżu przeprosili chrześcijan

## Niesmak pozostał

# PARIS 2024



Organizatorzy igrzysk olimpijskich w Paryżu wystosowali w niedzielę przeprosiny wobec chrześcijan. Ma to związek z falą krytyki spowodowanej inscenizacją, która została powszechnie zinterpretowana jako nawiązanie do obrazu „Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci. Jeszcze dzień wcześniej broniące inscenizacji osoby upierały się, że spektakl nawiązywał do świąt związanych z Dionizosem.

Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich odbyła się w piątek w Paryżu. Podczas występu „drag queens” pokazano mężczyzn i kobiety siedzących za długim stołem, a pośrodku usiadła korpulentna kobieta z przypominającą aureolę koroną. Komentatorzy odczytali tę scenę

jako parodię Ostatniej Wieczerzy Leonarda da Vinci. Zdarzenie wywołało falę krytycznych komentarzy w sieci. Oświadczenie w tej spr-

wie wydali m.in. francuscy biskupi. W niedzielę komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich Dokończenie na s. 4

### Maksyma tygodnia:

„Jeśli chcesz znaleźć źródło, musisz iść do góry, pod prąd. Przedzieraj się, szukaj, nie ustępuj.”

św. Jan Paweł II



## Na Wileńszczyźnie gości wspólnota Domowego Kościoła z Polski



**Z dwutygodniową wizytą przebywają na Wileńszczyźnie członkowie wspólnoty Kościoła Domowego z różnych miejscowości województwa kujawsko-pomorskiego. Celem ich pielgrzymki są miejsca sakralne oraz spotkania z rodakami.**

W ubiegły piątek z gośćmi z Polski spotkał się Waldemar Tomaszewski, prezes Związku Polaków na Litwie, poseł do Parlamentu Europejskiego. Przybliżył rodakom z województwa kujawsko-pomorskiego sytuację Polaków na Litwie. Opowiedział, że Związek Polaków na Litwie, który reprezentuje, to największa organizacja społeczna zrzeszająca Polaków na Litwie. Istotą działalności ZPL jest zachowanie i pielęgnowanie polskiej tożsamości, kultury, języka, oświaty, patriotyzmu. Wskazał, że Polacy na Litwie, jako mniejszość narodowa, wciąż nie mają pełni praw.

Nadal muszą walczyć m. in. o zachowanie polskiego szkolnictwa. O swoje prawa Polacy na Litwie zabiegają również poprzez udział w procesie wyborczym na różnym szczeblu, mając swych przedstawicieli w samorządach, krajowym parlamencie oraz w PE. „Trzymamy się razem” – o tym, jak ważna jest zjednoczona wspólnota polska, mówił Tomaszewski.

Podkreślił, że hasło, które łączy rodaków na Litwie, to „Bóg, Honor, Ojczyzna”. „To ważne hasło. Jak mówił św. Augustyn, tam, gdzie Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu. Ojczyzna – jesteśmy Polakami i musimy zachować polskość, to nie jest łatwa sprawa. I oczywiście Honor. Każdy rozumie po swojemu honor, ale to przede wszystkim wolność. Wolność, która wpisana w nasz polski kod genetyczny. To także godność, która

szczególnie potrzebna w obecnym świecie” – mówił prezes ZPL.

W tym tygodniu członkowie wspólnoty Kościoła Domowego województwa kujawsko-pomorskiego gościli też w rejonie sołecznickim: w Sołecznikach i Tabaryszkach. W Samorządzie Rejonu Sołecznickiego mieli spotkanie z merem i wicemerem rejonu sołecznickiego – Zdzisławem Palewiczem i Waldemarem Śliżewskim oraz pracownikami administracji. Gościom z Polski została przybliżona sytuacja w rejonie sołecznickim, struktura samorządu, opowiedziano też o wielokulturowości rejonu, oświacie, dziedzictwie kulturowym. Mer Palewicz wskazał też na wieloletnią konstruktywną współpracę z województwem kujawsko-pomorskim.

Grupie uczestników pielgrzymki wspólnoty Domowego Kościoła z województwa kujawsko-pomorskiego przewodzi Andrzej Kowalik.

## Nie żyje Irena Bejnar



**W końcu ubiegłego tygodnia odeszła do Pana Irena Bejnar – aktywna polska działaczka społeczna na Litwie, nauczycielka, wieloletnia prezeska Święciańskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie. Miała 77 lat.**

**Irena Bejnar (z domu Pawiłowska) urodziła się 15 marca 1947 roku we wsi Waskańce w rejonie wileńskim. W 1980 r. ukończyła biologię na Wileńskim Instytucie Pedagogicznym. Pracowała jako nauczycielka m.in. w szkołach początkowych w Korkożyszkach i Tarakańcach, w szkole-internacie w Podbrodziu. Oświacie poświęciła 47 lat pracy.**

**Od początku założenia Związku Polaków na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie aktywnie działała w tych organizacjach.**

**W latach 2012-2015 była radną z ramienia AWPL w Radzie Samorządu Rejonu Święciańskiego.**

**Była wieloletnią prezeską Święciańskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie. Z oddaniem sprawie pracowała przez wiele lat, dużo uwagi udzielając sprawie krzewienia oświaty i kultury polskiej na Ziemi Święciańskiej.**

## WIEŚCI z Wileńszczyzny

### Letni obóz w Trokach

W dniach 17-24 lipca w Trokach odbył się letni obóz twórczy, zorganizowany przez Centrum Kultury Tatarskiej w Wilnie. Podczas obozu jego



uczestnicy mogli zapoznać się z kulturą i sztuką tatarską. Zakończył się on 24 lipca barwnym koncertem, podczas którego rozbrzmiewały piosenki tatarskie, wykonywano tańce tatarskie. Podziękowanie pisemne od władz rejonu trockiego za pielęgnowanie i propagowanie kultury tatarskiej wręczono kierownicze Centrum Kultury Tatarskiej Almirze Parmokszoglu.

### Festiwal muzyczny w Zatroczu trwa

4 sierpnia w Zatroczu na tarasie Pałacu Tyszkiewiczów o godz. 19.00 odbędzie się koncert, podczas którego swój kunszt artystyczny zaprezentują: trębacz Larse Lindgren, wokalistka Kristine Praulina i bigband Radia Łotewskiego Karlina Vanagsa. Zabrzmiały utwory Stinga, M. Jacksona, S. Wondera.

11 sierpnia w Białej Sali Pałacu Tyszkiewiczów o godz. 19.00 z koncertem wystąpi śpiewaczka Lina Dambrauskaitė (sopran) i Justas Čeponis (fortepian). Zostaną wykonane utwory F. Poulenca, C. Debussy, G. Fauré.

18 sierpnia w ramach festiwalu w Bazylice Trockiej pw. Nawiedzenia NMP o godz. 12.45 odbędzie się koncert organowy. Utwory różnych kompozytorów, m.in. J.S. Bacha wykona organistka Lieta Andreta Kalniema z Łotwy.

### Święto wsi Warle

20 lipca we wsi Warle starostwa Hanuszyszki odbyło się już po raz piąty z kolei święto wsi pt. „Mój miły zakątek”, zorganizowane przez wspólnotę tej wsi. Przybyli na nie wicemer rej. trockiego Jolanta Abučevičienė, starościna Hanuszyszek Zita Aniuilienė, starościna



Trok Vilma Puišienė. Swym graniem i śpiewem rozweselała wszystkich uczestników tej imprezy kapela „Ratnyčėlė” z Druskienik. Wiersze czytała Grabauskas. U honorowano najstarszych mieszkańców wsi Albinę Jermalienė i Bronę Palubinskienė. Były gry towarzyskie. Na wszystkich czekała wysmienita zupa rybna i kasza gryczana z grzybami i mięsem.

### Fanfarowy tydzień w Trokach

28 lipca rozpoczął się XIX Festiwal Muzyczny „Trocki tydzień fanfarowy”. Wystąpiła legendarna orkiestra dęta „German Brass” z Niemiec. Gra w nim 11 muzykantów wyższej ligi. Przez 50 lat swej działalności artystycznej orkiestra „German Brass” koncertowała w Hiszpanii, Szwajcarii, Austrii, w miastach Ameryki Łacinskiej, USA, Chinach. Na Litwie wystąpiła po raz pierwszy. 3 sierpnia w Szkole Sztuk Pięknych w Trokach odbędzie się koncert orkiestr i solistów. 4 sierpnia wystąpi Trocka Orkiestra Fanfarowa. Więcej informacji o tym festiwalu można uzyskać na stronie internetowej [www.fanfareweek.com](http://www.fanfareweek.com).

### Imprezy w rejonie szyrwincim

3 sierpnia na placu Alfonsasa Petulisa w Muśnikach o godz. 18.00 odbędzie się przedsięwzięcie pt. „Biały piknik”. Jego organizatorzy proszą o przyniesienie ze sobą białych pleców, białych stolików, jak też własne potrawy i napoje bezalkoholowe.

9 sierpnia na plaży przy stawie w Szyrwintach o godz. 18.00 wystąpią: „Grupė 2”, „Benassi Bros feat Dhany”, „Komodo & Thomas Sykes” i inni.

24 sierpnia we wsi Kiaukle odbędzie się święto pt. „Pod ojczystym niebem”. Z koncertem wystąpią: grupa muzyczna z Bagastawiszek, Kapela „Kukalis” z rejonu poniewieskiego i kapela z Awizoń.

24 sierpnia w Ośrodku Kultury w Szawlach o godz. 18.00 odbędzie się święto pt. „Barwy lata”. Z koncertem wystąpią duet rodzinny „Retro plus” z Wilna, popularna wykonawczyni piosenek Edita z Elektrenów oraz grupa muzyczna z Bagastawiszek.

Jan Lewicki



## KOMENTARZE

## Jest nadzieja, że ambasador Konstanty Radziwiłł powróci do swoich obowiązków na placówkę w Wilnie

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie Konstanty Radziwiłł został odwołany z Wilna i od 1 sierpnia będzie urzędował w Warszawie. Prezydent RP Andrzej Duda nie wyraził zgody na odwołanie urzędującego od 18 kwietnia 2023 ambasadora, a zgodnie z polskim prawem bez zgody głowy państwa nie można skutecznie odwołać ani powołać ambasadora. Prezydent wielokrotnie oznajmiał, że na ważnych i strategicznych dla Polski placówkach dyplomatycznych nie powinno być żadnych zmian ze względu na dobro państwa i wiarygodności w relacjach międzynarodowych. To źle, że podjęto próbę odwołania ambasadora Radziwiłła, gdyż wpłynie to negatywnie na relacje międzypaństwowe i osłabi pozycję Polski na Litwie oraz wpływ w tym kraju. Zwłaszcza, że ambasador Radziwiłł ma dobre relacje zarówno z władzami Litwy jak i z Polakami na Wileńszczyźnie.

Przez piętnaście miesięcy do brego i owocnego urzędowania w Wilnie Konstanty Radziwiłł zaskarbił sobie szacunek dyplomatów, polityków i poważanie w instytucjach litewskich. Również pozyskał wielkie zaufanie Polaków na Litwie, rozumiejąc doskonale istotę i wagę polskości na Wileńszczyźnie, wspierając i wspomagając swoich Rodaków na Kresach.

Wprowadził nową, lepszą jakość w relacjach z Polakami na Litwie i reprezentującymi ich organizacjami. I co zasługuje na szczególną uwagę, bardzo często wstawał się za krzywdzonymi Polakami, pomagając im w obronie ich słusznych praw jako polskiej mniejszości narodowej. Reagował na problemy polskich szkół, wystosowywał do władz litewskich oficjalne pisma w obronie polskiej oświaty na Litwie, w tym przeciwko likwidowaniu szkół w rejonie trockim, w sprawie ustawy o mniejszościach narodowych, czy dyskryminacyjnego Polaków utworzenia nowych okręgów wyborczych.

W przeciwieństwie do swojej poprzedniczki, aktywnie i regularnie uczestniczył w organizowanych przez polskie organizacje uroczystościach patriotycznych, kulturalnych, obchodach świąt i imprezach okolicznościowych integrujących polską społeczność, budujących prawdziwą Wspólnotę opartą na wartościach, między innymi takich jak dziesięcioletnia majowa Parada Polskośći w Wilnie, obchodach operacji Ostra Brama w Krawczunach czy ro-

dziennym zlocie polskich rodzin w podwileńskich Bieliszczach. Ambasador Radziwiłł czuł wileńszczyznę sercem i zawsze z sercem podchodził do polskich spraw i Polaków na Litwie.

Wybrzmiewa to mocno w liście z



25 lipca, który wystosował do swoich Rodaków:

„Mam nadzieję, że dając z siebie to co najlepsze, dobrze przyczyniłem się do wzmacniania już i tak bardzo dobrych, przyjacielskich stosunków między Polską i Litwą. W poczuciu wagi spraw dotyczących społeczności Polaków żyjących na Litwie, poświęcałem im także bardzo dużo wysiłków. Tak jak dotychczas w moim życiu, tak i tu, w Wilnie, miałem szczęście spotkać wielu mądrych, profesjonalnych, życzliwych i gotowych do współpracy ludzi. Każdemu z Państwa bardzo za to dziękuję. Także w Polsce będę starał się być rzecznikiem najlepszych rozwiązań problemów i wyzwiań, które stoją przed Polską i Litwą dla dobra ludzi mieszkających po obu stronach granicy.” To wielce poruszające słowa.

Komentatorzy polityczni krytycznie oceniają zaistniałą sytuację, komentując całą sprawę, wskazując wprost komu zależało na tym, aby ambasador Radziwiłł nie był już w Wilnie, a przeniósł się do Warszawy. Podkreślają, że bez zgody prezydenta Dudy nie będzie nowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Wilnie, co najwyższej będzie to niski rangą tymczasowy chargé d'affaires, ponieważ ambasador Radziwiłł nadal będzie nominalnie ambasadorem, tyle że urzędującym w Warszawie, a nie w stolicy Litwy.

Według politologów na stworzeniu takiej sytuacji zależało niektórym antypolskim siłom na Litwie. Chodzi o środowisko Landsbergisów, w tym obecnego ministra spraw zagranicznych, któremu nie spodobało się to, że ambasador zgodnie z polską racją stanu broni Polaków przed dyskryminacją.

Zależało też socjaldemokratom, którzy jako bezpośredni spadkobiercy litewskich komunistów współpracujących ze Stalinem są mocno

antypolscy. Będąc kilkakrotnie u władzy pokazali to antypolskie oblicze aż nadto. W 1994 roku zabronili ZPL startować pod własną nazwą w wyborach.

Rok później w 1995 roku, po reformie terytorialnej, która była antypolskim krokiem, samorządy zostały wyeliminowane z procesu zwrotu ziemi i sprawy te przekazano w gestię powiatów.

W tym samym 1995 roku przyjęto Ustawę o języku państwowym, zgodnie z którą wszelkie napisy w Republice Litewskiej mogą być umieszczane wyłącznie w języku państwowym. Ustawa ta naruszyła Traktat polsko-litewski i konwencje międzynarodowe.

Następnie w 1996 roku na mocy ustawy o przyłączonych terytoriach powstało tzw. wielkie Wilno. Do stolicy zostało dołączonych kilkadziesiąt miejscowości podwileńskich zamieszkałych w większości przez ludność polską. Doszło w ten sposób do najbardziej haniebnej decyzji w najnowszej historii państwa litewskiego uderzającej w restytucję ziemi.

Również decyzją socjaldemokratów w 1996 roku ustanowiono zawyżony próg wyborczy dla mniejszości, aby utrudnić Polakom startowanie w wyborach.

To tylko kilka z wielu przykładów, które pokazują prawdziwe, antypolskie oblicze socjaldemokratów, którzy tak jak konserwatyści zwalczają polskość.

Jak widać nieprzypadkowo więc jeden z socjaldemokratów, niejaki Duchnevič, naznaczony przez landsbergistów na mera, haniebnie i bezczelnie, z wielką butą i arogancją przed kilkoma dniami zaatakował w mediach ambasadora Polski. Stało się to tuż po polskim, rodzinnym Zlocie Turystycznym ZPL i AWPL w Bieliszczach, z trzema tysiącami uczestników, w którym ambasador brał udział.

Należy tylko ubolewać nad faktem, że antypolskie siły łączą się. Jednak patrioci w Wilnie wciąż mają nadzieję, że ambasador będąc teraz w Warszawie będzie nadal wspierał Polaków na Litwie tak, jak zapowiedział to w swoim liście do wilniuków. A że decyzja w sprawie Konstantego Radziwiłła nie jest oczywista i nie ma na nią zgody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, to wszystko jest jeszcze możliwe i może okazać się, że ambasador powróci do swoich obowiązków na placówkę w Wilnie, bo należy otwarcie stwierdzić, iż ostatnio Polska nie miała tak dobrego ambasadora jak Konstanty Radziwiłł.

Wiktor Jusiel

## TYDZIEŃ NA LITWIE

### Były dowódca skrytykował inicjatywę ministra ochrony kraju

Generał Valdemaras Rupšys, były dowódca Wojska Litewskiego, skrytykował inicjatywę Laurynasa Kasčiūnasa, ministra ochrony kraju, który zaproponował ustanowienie środków przeciwdziałania mobilności na granicy z Rosją i Białorusią. Według Rupšysa, w tej kwestii dochodzi do poważnych nieporozumień między ministerstwem a wojskiem, które ma wątpliwości co do efektywności podjętych działań. Rupšys podkreślił, że obecne podejście do wzmacniania granicy może być nieoptymalne. „Może właśnie tutaj doszło do największego nieporozumienia. Nie rozmawiamy o tym w kręgach wojskowych. Rozkazą nam to zrobić, zrobimy to, ale nie ma to sensu” – skomentował były dowódca, wskazując na brak konsultacji i koordynacji działań. Zdaniem Rupšysa, należałoby raczej skoncentrować się na przygotowaniu takich elementów jak mosty czy wały, które w razie potrzeby mogłyby zostać użyte jako przeszkody.



### Wichura wyrządziła szkód na ponad milion euro



Ponad 1,15 mln euro strat wyrządziła burza, która nawiedziła Litwę w niedzielę oraz poniedziałek. Mantas Norkus, kierownik Centrum Obsługi Klienta w spółce ubezpieczeniowej „Lietuvos draudimas” ostrzegł, że realne koszty mogą jeszcze wzrosnąć. W poniedziałek, 29 lipca, spółka otrzymała blisko 2 tys. zgłoszeń dotyczących szkód, a wiele z nich mogło zostać zgłoszonych z opóźnieniem z powodu przerw w dostawie prądu. Z informacji podanych przez „Lietuvos draudimas” wynika, że najwięcej szkód odnotowano w największych miastach kraju – w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie i Poniewieżu. Przeważająca większość zgłoszeń dotyczyła uszkodzeń mienia prywatnego. Eksperti zaznaczyli, że wichura spowodowała głównie drobne szkody, a średnia wartość roszczeń wyniosła 600 euro.

Od 1 sierpnia br. pracodawcy zatrudniający obcokrajowców będą musieli uiszczać opłatę za pisma mediacyjne związane z wydaniem lub zmianą zezwolenia na pobyt tymczasowy oraz wydaniem wizej krajowej. Nowelizacja obejmuje również opłaty za wnioski o zmianę pracodawcy. Departament Migracji poinformował, że opłata za każdy wypełniony formularz elektroniczny wyniesie 50 euro. Z opłaty będą zwolnione niektóre grupy obcokrajowców, w tym nauczyciele, naukowcy oraz studenci przybywający na Litwę w ramach programów edukacyjnych. Zwolnienie dotyczy również wysokiej klasy sportowców, osób angażujących się w działalność religijną, wykonawców, dziennikarzy oraz uczestników programów rządowych i wolontariackich.

### Nowelizacja w sprawie zatrudnienia obcokrajowców: trzeba będzie płacić

Od 1 sierpnia br. pracodawcy zatrudniający obcokrajowców będą musieli uiszczać opłatę za pisma mediacyjne związane z wydaniem lub zmianą zezwolenia na pobyt tymczasowy oraz wydaniem wizej krajowej. Nowelizacja obejmuje również opłaty za wnioski o zmianę pracodawcy. Departament Migracji poinformował, że opłata za każdy wypełniony formularz elektroniczny wyniesie 50 euro. Z opłaty będą zwolnione niektóre grupy obcokrajowców, w tym nauczyciele, naukowcy oraz studenci przybywający na Litwę w ramach programów edukacyjnych. Zwolnienie dotyczy również wysokiej klasy sportowców, osób angażujących się w działalność religijną, wykonawców, dziennikarzy oraz uczestników programów rządowych i wolontariackich.



### Największy tajwański bank zamierza rozpocząć działalność na Litwie



Największy bank tajwański „Bank of Taiwan” zamierza rozpocząć działalność na Litwie. Stosowne zezwolenie wydała Komisja Nadzoru Finansowego Tajwanu, a sprawę rozpatrzy jeszcze Bank Litewski. Gintarė Skaistė, ministra finansów Litwy poinformowała, że „działalność tajwańskiego banku prawdopodobnie będzie zorientowana na biznes”. Według analityków rynku „Bank of Taiwan” obecnie analizuje litewski rynek, rozważając najlepszy sposób wejścia na rynek europejski. Pod koniec 2023 r. litewska delegacja złożyła wizytę w Tajwanie i zaprosiła bank do rozpoczęcia działalności oraz świadczenia usług na Litwie. „Bank of Taiwan” ma obecnie 11 biur, w tym w USA, Hongkongu, Japonii, Singapurze, Wielkiej Brytanii, RPA i Australii.

Pod koniec 2023 r. litewska delegacja złożyła wizytę w Tajwanie i zaprosiła bank do rozpoczęcia działalności oraz świadczenia usług na Litwie. „Bank of Taiwan” ma obecnie 11 biur, w tym w USA, Hongkongu, Japonii, Singapurze, Wielkiej Brytanii, RPA i Australii.



## Najlepsze tradycje rodu Radziwiłłów będą zapamiętane na Litwie dzięki misji ambasadora RP

„Mam nadzieję, że dając z siebie to co najlepsze, dobrze przyczyniałem się do wzmacniania już i tak bardzo dobrych przyjacielskich stosunków między Polską i Litwą. W poczuciu wagi spraw dotyczących społeczności Polaków żyjących na Litwie, poświęciłem im także bardzo dużo wysiłków” – napisał ambasador RP na Litwie Konstanty Radziwiłł, który już za kilka dni kończy swą misję w naszym kraju i powraca do Warszawy. Potem jeszcze dodał, że „Wyjeżdżając z Wilna 1 sierpnia zabieram ze sobą Państwa sprawy w swoim sercu. Także w Polsce będę się starał być rzecznikiem najlepszych rozwiązań problemów i wyzwań, które stoją przed Polską i Litwą dla dobra ludzi mieszkających po obu stronach granicy między naszymi siostrzanymi krajami”.

Słowa te nie były zwykłą kurtuzją człowieka, który opuszcza pewne środowisko i chce po sobie zostawić jak najlepsze wrażenie. Słowa te są w pełni zakorzenione w prawdzie, odzwierciedlają w pełni istotę krótkiej acz niezwykle treściwej misji ambasadora z nazwiskiem

jednego z najwybitniejszych rodów litewskich. Ambasador Konstanty Radziwiłł z godnością potwierdził swą aktywnością dyplomatyczną w Wilnie, że państwowotwórcze tradycje (dziś nakierowane na wzmacnianie relacji między państwami pomiędzy Koroną a Litwą) wielu przedstawicieli rodu są mu bliskie i dobrze zna on ich wagę.

Ale jednocześnie ustępujący z placówki RP w Wilnie dyplomata, jak chyba żaden inny udowodnił, że dbanie o dobre relacje między państwami nie może odbywać się kosztem praw społeczności polskiej na Litwie, wobec której oficjalne Wilno podjęło szereg również międzynarodowych zobowiązań. Konstanty Radziwiłł potrafił użyć najlepszych praktyk z sztuki dyplomacji, aby jedno wzmacniać, ale i o drugie zadbać. Zadbać w sposób dyplomatyczny, acz stanowczy. Zawsze jako społeczność polska, obywatele Litwy będziemy pamiętać, że w trudnych dla nas sytuacjach, szczególnie dotyczących zagrożeń dla oświaty w języku ojczystym, mogliśmy li-

czyć na zrozumienie i odpowiednią dyplomatyczną aktywnością polskiej placówki w Wilnie pod kierownictwem ambasadora Radziwiłła. Można domniemywać, że zbójce poczynania mera stolicy, który bezprawnie próbował zmieniać język nauczania w polskich szkołach Wilna, były powstrzymane wspólnym wysiłkiem zorganizowanej polskiej społeczności oraz nieobojętym stosunkiem do problemu ze strony Warszawy.

Kończąc swą misję na Litwie ambasador Radziwiłł, który zaszczytał swą obecnością wszystkie najważniejsze wydarzenia z udziałem polskiej społeczności na Litwie, odwiedził też rodaków zebranych na tradycyjnym letnim obozie polskich rodzin organizowanym przez AWPL-ZChR oraz Związek Polaków na Litwie. Tradycyjna letnia impreza promowana przez dwie największe polskie organizacje upowszechniające wartości rodzinne cieszy się popularnością i renomą, dlatego przyciąga setki ludzi w różnym wieku, rodziny, młodzież, osoby starsze z całej

Wileńszczyzny, działacze i sympatyków wspomnianych organizacji. Udział w takiej imprezie polskiego ambasadora, który niejako podsumował jego dotychczasową aktywność na polu okazywania wsparcia i zwykłej empatii rodakom, był czymś naturalnym i symbolicznym. Ambasador, kończąc swą misję na Litwie, chciał być sobą.

Ale gest szefa polskiej placówki dyplomatycznej wywołał niezrozumiały, by nie powiedzieć pacański, odruch ze strony socjaldemokratycznego mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza. W przyływie poczucia własnej roli na wagę spraw polityki międzynarodowej mer odczuł potrzebę pouczenia ambasadora zaprzyjaźnionego państwa, by ten zaniechał formowania „polityki wewnętrznej RL”. By nie wspierał swym udziałem polskich rodzin podzielających wartości promowane przez AWPL-ZChR oraz ZPL. Grilowanie w towarzystwie rodaków, podzielających wartości rodzinne, patriotyczne, propolskie, jeżeli można nazwać formowaniem polityki wewnętrznej Republiki Litew-

skiej – to w najlepszym tego słowa znaczeniu. Wzmacnia bowiem Litwę od strony obrony wartości rodzinnych, chroni polskie rodziny przed inwazyjną, antyrodzinną ideologią gender, promowaną niestety w naszym kraju przez dominujące partie polityczne, poczynając od partii liberalnych, poprzez konserwatystów i na socjaldemokratów kończąc.

Robert Kieniewicz, komentując sprawę na facebooku, ujął ją w sposób niezwykle trafny: „Złot Polaków na Litwie to była piękna uroczystość i święto polskich rodzin z Wileńszczyzny zorganizowane przez dwie sztandarowe organizacje Polaków na Litwie ZPL i AWPL. Tłumy ludzi, polskie pieśni, zabawa i sportowe zmagania, młodzież i starsi, wszyscy razem dobrze spędzili czas. Dziękujemy z całego serca za obecność Pana Ambasadora wśród Polaków”.

Dziękujemy też Panie Ambasadorze za całokształt. Za godną kontynuację najlepszych tradycji Pana zasłużonego dla Litwy i Polski znakomitego rodu Radziwiłłów.

**Leopold Trusewicz**

## Niesmak pozostał

Dokończenie ze s. 1 w Paryżu przeprosił katolików i inne wyznania chrześcijańskie. „Oczywiste jest, że nigdy nie było intencji okazania braku szacunku żadnej grupie religijnej. W czasie ceremonii otwarcia próbowaliśmy świętować tolerancję społeczną” – oświadczyła rzeczniczka komi-

tetu Anne Descamps na konferencji prasowej. „Ta ambicja została osiągnięta. Jeżeli ktoś poczuł się urażony, jest nam naprawdę przykro” – stwierdziła.

Do sprawy następnego dnia odniósł się Episkopat Francji. „Ceremonia otwarcia zaproponowana wczoraj wieczorem przez Paryski

Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich zaferowała całemu światu wspaniałe chwile piękna i radości, budzące emocje i powszechnie uznane. Niestety, ceremonia zawierała sceny szyderstwa i kpiny z chrześcijaństwa, nad czym głęboko ubolewamy” – napisano w komunikacie francuskich biskupów. Biskupi

zapewnili o swej bliskości z chrześcijanami na wszystkich kontynentach, którzy zostali zranieni niektórymi scenami z ceremonii otwarcia olimpiady. „Chcemy, by zrozumieli, że igrzyska wykraczają daleko poza ideologiczne uprzedzenia kilku artystów” – czytamy.

Ostro na inscenizację odreagowano w Polsce. „Potrafią obrzydzić nawet ceremonię otwarcia IO” – oświadczył na platformie X były premier Mateusz Morawiecki.

„Ta banda obrzydliwych zбочeńców i degeneratów z Paryża nie ma nic wspólnego z naszą cywilizacją. Francja straciła swoją tożsamość, a jej lewacka karykatura jest kolonizowana przez imigrantów. Patrzmy na to francuskie truchło i uczmy się, jakich błędów w Polsce nie popełnić” – skomentował sprawę poseł Sławomir Mentzen, jeden z liderów Konfederacji.

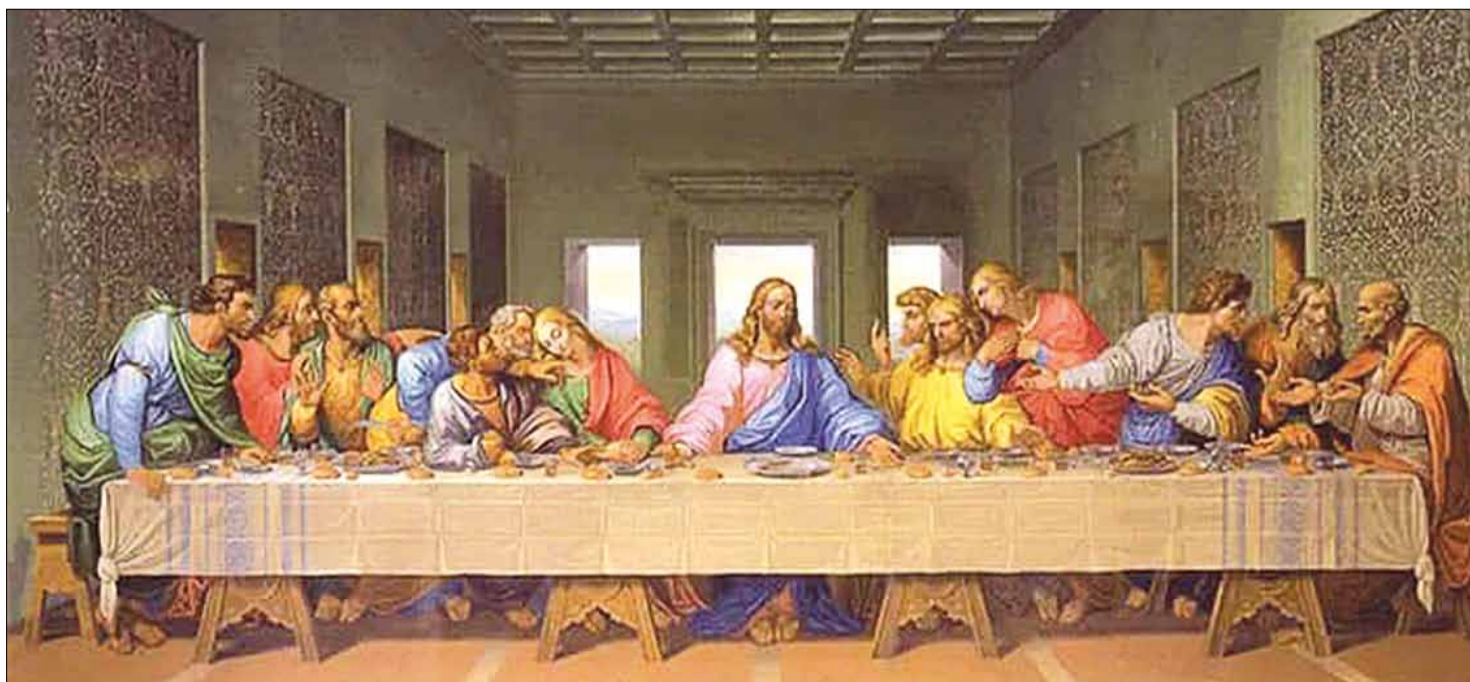
Należy podkreślić, że jeszcze

dzień wcześniej osoby broniące inscenizacji upierali się, że spektakl nawiązywał do świąt związanych z Dionizosem. Inszenizacja została jednak powszechnie zinterpretowana jako nawiązanie do obrazu „Ostatnia Wieczerza” Leonarda da Vinci.

**Od redakcji:** Dopiero po upływie dwóch dni od skandalicznej inscenizacji organizatorzy „wysilił się” na przeprosiny. Sądząc jednak z ich poprzedniego zachowania i nieudolnych próbach tłumaczenia się, istnieje sporo wątpliwości co do tego, że przeprosiny są szczere. Naszym zdaniem zostały raczej wymuszone, gdyż inscenizacja wywołała oburzenie chrześcijan na całym świecie i przeprosiny są spóźnioną próbą złagodzenia skandalu. Pomimo przeprosin niesmak pozostał. Pozostaje też otwartym pytaniem, dlaczego w tak ohydny sposób są atakowani chrześcijanie? Gdyby w podobny sposób potraktowano wyznawców Mahometa czy Paryż nie stanąłby w ogniu?

Na to pytanie pośrednio odpowiada ks. Tomasz Białoń, który napisał, że „naszym chrześcijańskim sposobem życia ma być miłość w prawdzie, miłość prawdy, miłość rodząca się z Prawdy, którą celebруем właśnie na Eucharystii. I na tak aroganckie deptanie prawdy trzeba nam mówić stanowcze NIE!

„Nie łudźcie się: Bóg nie dozwoli z siebie szydzić. A co człowiek siebie, to i żać będzie: kto sieje w cieleswoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy.”







# Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

## „Łączy nasze wielopokoleniowe rodziny”. Rodzinny Złot Turystyczny ZPL-AWPL

Pogoda i piknikowy nastrój dopisały uczestnikom Rodzinnego Złota Turystycznego Związku Polaków na Litwie i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. Odbijający się już po raz 24. tradycyjny rodzinno-towarzystki piknik zgromadził w uroczym zakątku Bieliszek nad jeziorem Oświe duże grono swoich członków, sympatyków i przyjaciół z rodzinami.



**Anna**

Wspaniałe święto rodzin, tradycji i polskości.

**M.P.**

Do zobaczenia w Bieliszczach w następnym roku!

**Marek**

Łście rodzinna udana impreza! Wspaniałe miejsce, prześliczna przyroda i przeświecna atmosfera!

**Andrzej**

Nazwa głosi, że to zlot rodzinny. A polityka prorodzinna jest na czołowym miejscu w podejmowanych przez AWPL i ZPL działaniach. Rodzina tradycyjna, zdrowa, polska.

**z Wilna**

Wielkie dzięki organizatorom zlotu za wspaniałą imprezę rodzinną.

**Tomasz**

Tradycja, rodzina, chrześcijaństwo, to są nasze polskie i europejskie fundamenty. ZPL i AWPL dbają o to dziedzictwo, również poprzez takie imprezy.

**Wolski**

Taka uwaga na marginesie.

Mer socjaldemokrata rejonu wileńskiego wybrany przez konserwatystów w skandalicznych okolicznościach, taki niby Polak, który nic nie robi dla mieszkańców a zajmuje się tylko pijarem i promowaniem samego siebie, albo co najwyżej podbiera pomysły radnych frakcji AWPL w radzie i podaje jako swoje. On tak bardzo się zapędził, że nawet zaatakował polską ambasadę w Wilnie. To szokujące i niegodziwe, to wstyd! Lepiej by się wziął do roboty zamiast stale knuć intrzygi i fałszywie oskarżać.

**Artem**

Wolski, masz rację. Druga tura wyborów mera rejonu wileńskiego odbywała się w skandalicznych okolicznościach. Za socdemem stanęły wszystkie siły zwalczające polskość z landsbergisami i szaulisami na czele, a nawet władze państwa (sic!) bo otwarcie nawoływali głosować przeciw kandydatowi polskiej społeczności. To nie były wybory ani wolne ani demokratyczne, tylko jedna wielka ustawka. Dlatego takie też jest postępowanie mera, który nie uznaje żadnych reguł ani wartości, do tego stopnia, że pozwala sobie pouczać i atakować polską ambasadę na Litwie, czym łamie wszelkie dopuszczalne zasady i zwykłą przyzwoitość.

**Janina**

Rodziny Złot AWPL-ZChR i ZPL to wspólnota ducha, narodu i przyszłości. To wydarzenie łączące pokolenia Polaków na Litwie oraz przybyłych gości z Macierzy. Złot to aktywny wypoczynek i wesoła zabawa.

## Pamiętajmy o ludobójstwie na Wołyniu

**Zmowa milczenia nad zbrodniami na polskim narodzie jest jednym z podstawowych celów okupantów, tych formalnych, ale także tych pośrednich, którzy władają naszymi elitami. W różnych okresach naszej historii mieliśmy zbrodnie dobre do pokazywania w przestrzeni publicznej, ale także te które należało głęboko ukrywać**

**Wachter**

Musimy pamiętać o ofierze krwi naszych Rodaków - ofiar ludobójstwa ukraińskiego na Wołyniu.

**PL-LT**

Ważny tekst, przypominający kontekst historyczny tych tragicznych wydarzeń. Mordy OUN i UPA były przez lata przemilczane lub zakłamywane. A przecież to prawda jest najważniejsza, to warunek konieczny do należytego uczczenia ofiar, które wciąż w bezimiennych dołach czekają na blokowane przez państwo ukraińskie ekshumacje i na godny chrześcijański pochówek.

**Ryszard**

Ofiarom rzezi należą się pochówki. Rodzinom ofiar należy się prawda - niestety przez ponad 30 lat rządy III RP nie wykazały chęci rozwiązania sprawy w prawdzie, a strona ukraińska podtrzymuje zakłamaną wersję wydarzeń.

**Tomasz**

Według badań CBOS coraz więcej Polaków wie o rzezi wołyńskiej. W 2008 roku 20 proc. respondentów „wiele o niej słyszało”, w 2013 roku – było to 28 proc., a w 2018 roku – już 37 proc. Według najnowszego badania z 2023 roku 64 proc. badanych osób wie o tych tragicznych wydarzeniach. To wciąż może wydawać się mało, ale jednak ta wiedza jest coraz większa.

**Jan**

Wołyń - pamiętamy!!!

**Marek**

Polecam obejrzenie filmu „Wołyń”

z 2016 roku w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego na motywach opowiadań Stanisława Srokowskiego oraz wspomnień świadków rzezi



**Autor artykułu prof. Andrzej Zapawski, poseł na Sejm RP**

wołyńskiej w latach 1943–1944. To filmowe, ale jednak niezwykle realistyczne przedstawienie ludobójstwa ukraińskiego na polskiej ludności. Film wywiera wielkie wrażenie i na długo pozostaje w pamięci.

**Pytanie**

Ofiary ludobójstwa nadal nie czekały się pochówków, bo władze Ukrainy zakazują ekshumacji. Czy to się mieści w głowie?

**Greg**

O Katyniu wie w Polsce każdy. Ale o Wołyniu czy Ponarach już niekoniecznie, bo ta wiedza jest cenzurowana by nie drażnić sojuszników ukraińskich i litewskich. Poważne państwo musi najpierw samo się szanować, by zasłużyć na poważanie innych. Niestety, władze III RP w temacie prawdy historycznej mają wciąż wiele do naprawienia.

**Adam Lutostański**

Dobrze pan poseł pisze. Brawo Konfederacja. Jesteśmy Polakami. To nasza powinność doprowadzić do ekshumacji, godnych pochówków, postawienia krzyży i pomników z

tablicami, na których napisana jest prawda o rzezi wołyńskiej. Dobrze, że powstał pomnik w Domostawie. Nie bójmy się upominać o swoje.

**Jan**

Trudno pojąć jak mogło dojść do takiego barbarzyństwa. Sąsiedzi Ukraińcy okrutnie mordowali sąsiadów tylko dlatego że byli Polakami. A wszystko zostało przygotowane i zaplanowane przez ludzi którym dziś na Ukrainie stawia się pomniki. Naprawdę jest to niepojęte.

**E.A.**

„O świcie (godzina 3:00 nad ranem) 11 lipca 1943 oddziały UPA dokonały skoordynowanego ataku na 99 polskich miejscowości, głównie w powiatach horochowskim i włodzimierskim pod hasłem Śmierć Lachom. Po otoczeniu wsi, by uniemożliwić mieszkańcom ucieczkę, dochodziło do rzezi i zniszczeń. Ludność polska ginęła od kul, siekier, wideł, kos, pił, noży, młotków i innych narzędzi zbrodni. Polskie wsie po wymordowaniu ludności były palone, by uniemożliwić ponowne osiedlenie. Była to akcja dobrze przygotowana i zaplanowana.”

**Artem**

Rzeź wołyńska była to zbrodnia i ludobójstwo przeprowadzone świadomie z zimną krwią, a nie na bazie „impulsu” jak niektórzy próbują to usprawiedliwiać.

**Ryszard**

To zbrodnia okrutna, zapomina się jednak o tym, że ziarno nienawiści często zasiewali wyszkoleni w moskiewskich szkołach GPU a potem NKWD fałszywi Popi, jeżdżący z cerkwi do cerkwi krzycząc „reżat lahov”. Fakt potwierdzony i udokumentowany.

**Wilniuk**

„Jeśli zapomnę o Nich – ty Boże na niebie zapomnij o mnie!”  
Adam Mickiewicz – „Dziady” Część III.

**Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?  
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat  
i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!  
Świat czeka na twoją historię!**





Flaga Wileńszczyzny

## HYMN WILEŃSZCZYZNY

## Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka  
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,  
Zapatrzone w modrą gładź,  
Świętojańskie płyną wieńce  
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,  
Wileńszczyzny drogi kraj.  
Na nic Ciebie nie zamienię,  
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,  
Woła wiernych dzwonów spiż.  
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,  
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,  
Pośród jarów, pośród gór,  
Co broniły tu polskości,  
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!  
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

## KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 1-7 sierpnia 2024 r.

- ☐ 1 sierpnia 1914 r. w Wilnie urodził się Stefan Kryński, lekarz, mikrobiolog, profesor Akademii Medycznej w Gdańsku.
- ☐ 1 sierpnia 1922 r. ukazał się pierwszy numer wileńskiego „Słowa”, opiniotwórczego dziennika, redagowanego przez Mackiewicza Stanisława „Cata”.
- ☐ 2 sierpnia 1894 r. urodził się Kazimierz Pelczar, dziekan Wydziału Lekarskiego USB, doktor nauk medycznych, założyciel szpitala onkologicznego.
- ☐ 2 sierpnia 2007 r. w Wilnie została zarejestrowana filia Uniwersytetu Białostockiego.
- ☐ 3 sierpnia 1996 r. z Katedry Wileńskiej do Katedry Polowej WP wbrew protestom zostały wywiezione szczątki biskupa Władysława Bandurskiego.
- ☐ 3 sierpnia 2008 r. zmarł urodzony w Rudziszkach Mieczysław Rybkowski, profesor Akademii Rolniczej w Poznaniu, wieloletni prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.
- ☐ 4 sierpnia 1932 r. w Wilnie urodził się Ryszard Jerzy Gryglewski, lekarz, farmakolog.
- ☐ 6 sierpnia 1888 r. w Wilnie urodziła się Kazimiera Iłakowiczówna, poetka, tłumaczka, sekretarka Marszałka Józefa Piłsudskiego.
- ☐ 6 sierpnia 1909 r. zmarł Wincenty Leopold Śleńdziński, znany wileński artysta malarz
- ☐ 7 sierpnia 1878 r. urodził się Ludwik Janowski, historyk kultury polskiej, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej.
- ☐ 7 sierpnia 1989 r. nadana została pierwsza emisja programu LTV „Panorama Tygodnia” w języku polskim (obecnie „Wilnoteka”).
- ☐ 7 sierpnia 2006 r. zmarł urodzony w Wilnie Marian Podkowiński, dziennikarz, pisarz, publicysta.

Kazimiera Iłakowiczówna –  
poetka, sekretarka Józefa Piłsudskiego

Kazimiera „Iłła” Iłakowiczówna urodziła się 6 sierpnia 1892 r. w Wilnie. Była nieślubną córką Barbary Iłakowiczówny i Klemensa Zana, syna Tomasz Zana „Promienistego”, bliskiego przyjaciela Adama Mickiewicza. Została wcześniej osierocona i wychowywała się u krewnych, przygarnęła ją Zofia Buyno z Plater-Zyberków, która stała się swego rodzaju przybraną matką poetki.

Naukę domową kontynuowała w ostatnich latach gimnazjum na pensji Cecylii Plater w Warszawie, a maturę uzyskała w gimnazjum petersburskim w 1910 r. Na przełomie lat 1908/1909 studiowała w college'u dla cudzoziemek w Oksfordzie, a od 1910 r. do 1914 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1915-1917 służyła jako sanitariuszka w armii rosyjskiej przy polskim oddziale w 6 Oddziale Sanitarnym Wszechrosyjskiego Związku Ziemskiego. Została odznaczona Złotym i Srebrnym Medalem św. Jerzego. Od 15 listopada 1918 r. pracowała w MSZ, w latach 1926-1935 była osobistą sekretarką Józefa Piłsudskiego, a po jego śmierci znów pracowała w MSZ jako radczyni referatu politycznego w Gabinetie Ministra MSZ. W latach 1936-1938 odbyła tournée po Europie z wykładem o



marszałku Piłsudskim. W okresie międzywojennym jej utwory publikowała prasa literacka w tym między innymi wydawana w Poznaniu „Tęcza”. W 1939 r. ewakuowała się do Rumunii, gdzie spędziła wojnę. W 1947 r. wróciła do Polski i zamieszkała w Poznaniu, w którym 16 lutego 1983 r. zmarła. Została pochowana na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Kazimiera Iłakowiczówna jako

poetka debiutowała w okresie Młodej Polski. W 1911 r. wydała tom wierszy „Ikarowe loty”. W okresie dwudziestolecia międzywojennego była związana towarzysko z grupą poetycką „Skamander”. Ostatni tom wierszy – „Szeptem” – wydała w 1966 r. Jej znane wiersze to „Do Litwy”, „Do Wilna”, „Anioły”, „Do Matki Boskiej Ukrytej”, „Inna jesień”, „Pejzaż”, „Wrzosa”, „Sen”, „Rozstanie”, „Przed zaśnięciem”, „Oczekiwanie”, „Rzeka”.



# Promocja polskości w samym sercu Litwy

Dokończenie ze s. 1  
św. w języku polskim odprawił o. Sebastian Chmielewski - karmelita z Kowna. Po Mszy św. wielobarwnym korowodem zespoły i goście festynu udali się do parku, gdzie odbył się koncert.

Na święto przybyli: poseł na Sejm RL, wieloletni mer rejonu radeviłiskiego Antanas Čepanionis, burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska, starosta Skėmiai Ingrida Gladkienė, prezes Koła „Wspólnota Polska” w Węgorzewie Wiesław Pietrzak, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny Joanna Hofmann-Delbor, prezes Oddziału ZPL Lauda, przedstawiciel Szlachty Laudańskiej Władysław Gosztowt, prezes Oddziału ZPL w Wisaginie Zygfryd Binkiewicz, prezes Oddziału ZPL w Kownie Andrzej Rymkiewicz, prezeska kowieńskiej filii Kiejdańskiego UTW Franciszka Abramowicz, prezes Koła ZPL i filii Kiejdańskiego UTW w Poniewieżu Regina Czyrycka, prezydent Klubu Aktywnych Kobiet w Poniewieżu Danutė Kriščiūnienė, grupa poetów: Barbara Orłowska reprezentująca Brazylię i Niemcy, Piotr Marcin Kaszubowski z Przasnysza, Wiesław Janusz Mikulski z Ostrołęki, Wiktor Golubski, Ewa Kryśiewicz i Zofia Turowiecka z Ciechanowa

i wielu innych zaszczytnych gości. Specjalne pozdrowienia oraz podziękowania z okazji tego pięknego święta Polaków zamieszkujących Laudę oraz Żmudź przesłał prezes Związku Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski, który nie mógł osobiście uczestniczyć w festynie w związku z odbywającym się w tych dniach XXIV Rodzinnym Złotem Turystycznym Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - Związku Chrześcijańskich Rodzin i Związku Polaków na Litwie. Ze sceny przybyłych witała organizatorka festynu Irena Duchowska.

Podczas koncertu wystąpiły zespoły: „Suwalskie Starszaki” (kier. Maria Jolanta Lauryn, Suwałki), Męski Zespół Estradowy „Cameron” (kier. Stanisław Klusik, Opole), „Pogranicze” (kier. Józef Murawski, Szypliszki), Reprezentacyjny Chór Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Wspólnota Polska „Ojczyzna” (kier. Ryszard Zabotny, Węgorzewo), „My z Łomży” 18-go Łomżyńskiego Pułku Logistycznego (kier. Sławomir Maliszewski, Łomża), „Barwy Podwileńskie” (kier. Lucyna Wołk, Ławaryszki), „Optymiści” (kier. Józefa Gulbicka, Niemen-czyn), „Mickunianka” (kier. Halina Tomaszewicz, Mickuny), „Tumielanka” (kier. Skaidrūnė Baliūnaitė,



Wisaginia), „Landwarowianka” (kier. Walentyna Trusewicz, Landwarów), Zespół Wokalny „Jezioranka” i „Lalusie” (kier. Jarosław Hajdukiewicz, Pikieliszki), „Marzenie” (kier. Jelenia Tajniskienė, Nowe Święciany), „Kotwica” (kier. Andrzej Rymkiewicz, Kowno), „Issa” (kier. Waleria Waniewicz, Kiejdany).

Podczas wieczorku integracyjnego myśliwi częstowali gości zupami z dzikiej zwierzyny i rybami. Organizatorzy dziękowali wszystkim

współorganizatorom, zespołom i gościom. Świętowanie trwało do nocy.

21 lipca, w niedzielę, imprezy przeniosły się do Kiejdan. Po Mszy św. w kościele św. Józefa odprawionej przez dziekana, proboszcza kościoła ks. Žydrūnasa Paulauskasa, wystąpił zespół „Suwalskie Starszaki” z Suwałk.

Spotkanie literackie miało miejsce w sali Centrum Wielokulturowego. Udział poetów ze Związku Literatów na Mazowszu w XXII Dniach Kultury Polskiej na Laudzie i Żmudzi przygotowywała prezeska Związku dr Teresa Kaczorowska, chociaż sama nie mogła wziąć udziału w tych wydarzeniach, zatrzymała ją w kraju obowiązki związane z wydaniem nowej książki „Oblawa Augustowska w oczach świadka” i zobowiązania wobec wydawcy na jej szlaku promocyjnym.

Swą twórczość zaprezentowali: wiceprezes ZLM Piotr Kaszubowski, członkowie Zarządu ZLM Ewa Kryśiewicz i Wiktor Golubski, Janusz Mikulski i Barbara Orłowska członek ZLM mieszkająca w Niemczech i Brazylii (poetka krzewiąca kulturę polską na świecie), Irena Duchowska (członek Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie z siedzibą w

Paryżu oraz Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie) i Zofia Turowiecka w zastępstwie męża.

Grupę poetów przedstawił wiceprezes Piotr Kaszubowski, w kilku zdaniach mówił o Związku Literatów na Mazowszu, jego historii i obecnych twórcach. Po części poetyckiej wystąpił zespół „Cameron” z Opola z kilkoma utworami poezji śpiewanej, a po nim jeszcze wzruszająco pieśń „Biały krzyż” i „Witaj Zosieńko...” zaśpiewał zespół „My z Łomży”. Pełna widownia gromkimi brawami nagrodziła prezentowane wiersze i piosenki, z zainteresowaniem oglądała wystawione publikacje książkowe. Zakończeniem imprezy były wspólne zdjęcia, spotkanie integracyjne w dużej sali hotelu „Greiaus namas” i spacer po starówce Kiejdan.

Partnerzy: Starostwo Skėmiai, Kiejdańskie Centrum Wielokulturowe, Parafie św. Józefa w Kiejdanach i Bajsogoty, Dom Kultury i Wspólnota Pacunel.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL i Władysława Gosztowta.

Inf. [kiejdany.org](http://kiejdany.org)



## „Rudomianka” podbiła serca Estończyków

**Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka” z powodzeniem podbija coraz nowe sceny i zdobywa serca widowni nie tylko na Litwie, ale i za jej granicami. Tym razem zespół w dniach 27-28 lipca gościł w Estonii. Podstawowa grupa taneczna „Rudomianki” wzięła udział w XXIV Międzynarodowym festiwalu „Multikultuurline Pärnu”, który odbył się w Parnawie (est. Pärnu).**

W dniu 27 lipca zespół uczestniczył w dwóch koncertach, podczas których miał okazję zaprezentować swój dorobek artystyczny. Podczas pierwszego koncertu zespół zatańczył 3 tańce. Był to „Taniec litewski”, „Kujawiak-oberek” oraz „Żywiec”. Podczas drugiego koncertu „Rudomianka” wykonała taniec „Żywiec”. Występy zespołu wzbudziły zachwyt widowni i były głośno oklaskiwane.

Po festiwalu członkowie zespołu mieli okazję zwiedzić Parnawę – główny ośrodek turystyczny w Estonii. Młodzież podziwiała wybrzeże Bałtyku, długie piaszczyste plaże tego kurortu.

Udział w tym festiwalu był niepowtarzalną szansą dla zespołu, by poznać kulturę i folklor innych narodowości, nowych ludzi, którzy wspólnie przeżywają muzykę i taniec oraz dzielą się swoim dorobkiem artystycznym. Do domu „Rudomianka” wróciła pełna wrażeń, pozytywnie naładowana emocjami i gotowa do nowych wyzwań i sukcesów.

Inf. **Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Rudomianka”**





# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym czterdziestym trzecim wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.**



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,  
1 sierpnia 2024**  
**Św. Alfonsa Marii Liguoriego,  
biskupa i doktora Kościoła,  
wspomnienie**

Mt 13, 47-53

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział do tłumów: „Królestwo niebieskie podobne jest do sieci zarzuconej w morze, która zagarnia różnego rodzaju ryby. Kiedy jest pełna, wyciąga się ją na brzeg. Dobre ryby wybiera się do naczyń, a złe wyrzuca. Podobnie będzie przy końcu świata. Zjawią się aniołowie, oddzielią złych od sprawiedliwych i wrzucą ich do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?”. Odpowiedzieli Mu: „Tak!”. Wtedy im powiedział: „Właśnie dlatego każdy nauczyciel Pisma, gdy staje się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do gospodarza domu, który ze swego skarbcza wyjmuje to, co nowe i stare”. Gdy Jezus skończył nauczać w przypowieściach, odszedł stamtąd.

## SZTUKA ROZEZNANIA I WYBORU

Przypowieść o sieci pokazuje, że królestwo Boże, mimo że jest dla nas darem, wymaga od nas współpracy. Odróżnianie ryb dobrych od złych i decyzja o odrzuceniu tych drugich to zadanie uczniów Jezusa. W królestwie Jezusa wszyscy jesteśmy uczniami. Jezus pochwalił uczonego w Piśmie, który stał się uczniem królestwa. Dzięki temu czerpie zarówno z bogatej tradycji Izraela, jak i z Ewangelii głoszonej przez Mistrza z Nazaretu. Co znaczy dla mnie być uczniem Jezusa?

**Jezu, Ty jesteś jedynym Nauczycielem i Panem, my zaś wszyscy jesteśmy Twoimi braćmi i uczniami. Ucz mnie rozeznawać i wybierać według kryteriów Ewangelii.**

**Piątek,  
2 sierpnia 2024**  
**Św. Euzebiusza z Vercelli,  
biskupa, św. Piotra Juliana  
Eymarda, prezbitera,  
wspomnienie**

Mt 13, 54-58

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus przyszedł do swego miasta rodzinnego i nauczał w synagodze. Zdziwieni mieszkańcy pytali: „Skąd u Niego tak niezwykła mądrość i cuda? Jest przecież synem cieśli. Czyż Jego Matka nie ma na imię Maryja, a Jego bracia Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry mieszkają wśród nas. Skąd więc ma to wszystko?”. I powątpiewali w Niego. A Jezus powiedział do nich: „Tylko w ojczyźnie i w swoim domu prorok może być tak lekceważony”. Nie uczynił tam wielu cudów, gdyż Mu nie wierzyli.

## NEGATYWNA MOC NIEWIARY

„Nie uczynił tam wielu cudów, gdyż Mu nie wierzyli”. Zнали Jezusa, znali też Maryję i Józefa, znali wielu Jego kuzynów i krewnych. Widzieli, jak pośród nich wzrastał, bawił się razem z ich dziećmi. Skąd więc teraz miał to wszystko? Może i ja się zaliczam do osób, które przez własną pychę, samowystarczalność, nieufność dosłownie wiążą Jezusowi ręce i On nie może nic dla mnie uczynić. To nie ja mam dyktować Bogu, co ma zrobić i jak ma zrobić. Moim zadaniem jest przynosić wszystko Jezusowi, ufając, że On się tym zajmie najlepiej ze wszystkich. Na tym polega wiara.

**Jezu, wierzę, że w każdej okoliczności życia Ty jesteś po mojej stronie i że ze wszystkiego wydobędziesz dobro.**

**Sobota,  
3 sierpnia 2024**

Mt 14, 1-12

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy tetrarcha Herod usłyszał o Jezusie, powiedział sługom: „To jest Jan Chrzciciel. Powstał on z martwych i dlatego cuda dzieją się przez niego”. Herod kazał bowiem pochwyć Jana i związanego wtrącił do więzienia. Zrobił to z powodu Herodiady, żony swego brata Filipa, gdyż Jan wyrzucił mu: „Nie wolno ci jej mieć”. Herod chciał go więc zabić, ale bał się ludu, który uważał go za proroka. Lecz oto w dniu urodzin Heroda córka Herodiady tańczyła przed gośćmi. Spodobała się Herodowi i dlatego przysięgł jej dać wszystko, czego zażąda. Ona za namową matki powiedziała: „Daj mi tu na półmisku głowę Jana Chrzciciela!”. Zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę oraz uczestników uczyty kazał jej dać. Rozkazał więc ściąć Jana w więzieniu. A gdy przyniesiono jego głowę na półmisku i podano dziewczynie, ona zaniosiła ją matce. Potem przyszli uczniowie Jana, zabrali zwłoki i złożyli je w grobie. Przybyli też do Jezusa i powiadomili go o wszystkim.

## MOC SŁÓW

Jak ważne jest słowo Boże w naszym życiu? Jak ważne są słowa, które my wypowiadamy? Jan głosił słowa Boże ludowi, przygotowując go na przyjście oczekiwanego Mesjasza. Uważał się jedynie za głos, który niesie nie własne słowa, lecz treść Bożego orędzia. Jan mówił też trudną prawdę Herodowi, za co zapłacił własnym życiem. Ten natomiast po pijanemu złożył tanią obietnicę, ryzykując własnym honorem, a w konsekwencji wziął na siebie niewinną śmierć proroka. Jakie są słowa, które ja wypowiadam? Prowadzą do życia czy do śmierci? Uskrzydlają czy ranią innych?

**Jezu, słuchając Twoich słów, pragnę uczyć się mówić innymi słowami, które dają życie, nadzieję, siłę.**

**4 sierpnia 2024  
18 niedziela zwykła**

J 6, 24-35

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Gdy ludzie zauważyli, że na brzegu jeziora nie ma Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi i popłynęli do Kafarnaum w poszukiwaniu Jezusa. A gdy Go odnaleźli na przeciwległym brzegu, zapytali: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?”. Jezus im odpowiedział: „Uroczyście zapewniam was: Szukacie Mnie nie dlatego, że zobaczyliście znaki, lecz dlatego, że najedliście się chleba do syta. Zabiegajcie nie o taki pokarm, który ulega zniszczeniu, lecz o ten, który przetrwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy. Na Nim bowiem Bóg Ojciec wycisnął swoją pieczęć”. Zapytali Go więc: „Co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?”. Wtedy Jezus oświadczył im: „Na tym właśnie polega dzieło Boże, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał”. Oni jednak zapytali: „Jaki znak uczynisz, abyśmy go zobaczyli i mogli Ci uwierzyć? Czego dokonasz? Nasi przodkowie karmili się na pustyni manną,



# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

*jak napisano: «Dał im do spożycia chleb z nieba». Jezus im odrzekł: „Uroczyście zapewniam was: To nie Mojżesz dał wam chleb z nieba. Prawdziwy chleb z nieba daje wam mój Ojciec. Bożym chlebem jest Ten, kto zstępuje z nieba i daje światu życie”. Poprosili Go więc: „Panie, dawaj nam stale tego chleba”. Jezus oznajmił im wówczas: „To Ja jestem chlebem życia. Dlatego ten, kto przychodzi do Mnie, nie będzie już głodny. I ten, kto we Mnie wierzy, nie będzie już nigdy odczuwał pragnienia”.*

## CHLEB ŻYCIA

Chleb to jeden z największych darów, jaki dał nam Bóg. Każdy z nas codziennie zabiega o to, aby nie zabrakło go na naszym stole. Chleb jest nie tylko pokarmem, ale i znakiem dobroci i miłości, zwłaszcza gdy dzielimy się nim z innymi ludźmi. Tymczasem Jezus przypomina nam o tym, abyśmy troszczyli się o Chleb, który daje życie wieczne. Jezus uczy nas, że głodu duchowego nie można zaspokoić w inny sposób, jak tylko przyjmując z wiarą i miłością Jego samego, który jest prawdziwym chlebem z nieba. Ta rzeczywistość realizuje się właśnie podczas Mszy Świętej. A my przyjmując Jezusa, stajemy się podobni do Niego – stajemy się dobrzy jak chleb dla innych.

**Panie, proszę Cię, daj mi siebie. „Jezu, Hostio, przemień mnie w siebie” – jak mówiła św. Faustyna.**



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Poniedziałek,  
5 sierpnia 2024**

**Rocznica poświęcenia rzymskiej bazyliki NMP, wspomnienie**

Mt 14, 13-21

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, odплыnął stamtąd łodzią na miejsce niezamieszkałe. Tłumy dowiedziały się o tym i poszły za Nim. Kiedy wysiadł z łodzi, zobaczył wielką rzeszę ludzi. Ulitował się nad nimi i uzdrowił chorych. Wieczorem podeszli do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce to jest odludne i jest już późno. Odeślij ludzi do wsi, aby kupili sobie żywności”. Lecz Jezus odpowiedział: „Nie muszą odchodzić. Wy dajcie im jeść!”. A oni na to: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby”. Wtedy On polecił: „Przynieście Mi je tutaj!”. I rozkazał ludziom usiąść na trawie. Wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo i odmówił modlitwę uwielbienia. Potem łamał chleby i dawał uczniom, a oni ludziom. Wszyscy jedli do syta, a zebranymi resztkami napełniono dwanaście koszy. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

## CUD NADZIEI

Wielki świadek wiary – sługa Boży kard. François Xavier Nguyn Văn Thun w znaku pięciu chlebów i dwóch ryb dostrzegał cud nadziei. Ten znak dla niego samego był umocnieniem, kiedy przez 13 lat był więziony przez władze komunistyczne Wietnamu. Dzisiejsza Ewangelia nam tę prawdę pokazuje. Jezus karmi głodnych ludzi. W ten sposób umacnia w nich nadzieję. Pokazuje, że Bóg nie zostawia człowieka, tylko troszczy się o niego każdego dnia. Uświadamia, że nadzieja jest złączona z miłosierdziem. Bóg, kochając człowieka, zawsze umacnia nadzieję. Dlatego polecenie, jakie otrzymują uczniowie: „wy dajcie im jeść”, jest zawsze aktualne. Pozostaje także zadaniem dla każdego z nas. Jezus pragnie, abyśmy wszędzie tam, gdzie jesteśmy, nieśli cud nadziei.

**Jezu, proszę Cię, abym zawsze był świadkiem nadziei, bym potrafił tę nadzieję nieść innym.**

**Jezu, proszę Cię, umacniaj mnie nieustannie, abym nigdy w Ciebie nie wątpił.**

**Wtorek,  
6 sierpnia 2024**

**Przemienienie Pańskie, święto**

Mk 9, 2-10

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Jezus zabrał z sobą Piotra, Jakuba i Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę. Tam przemienił się w ich obecności. Jego ubranie stało się lśniącym białym, jak żaden folusznik na ziemi nie potrafił wybielić. I ukazał im się Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza”. Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. I pojawił się obłok, który ich zastonił, a z obłoku rozległ się głos: „On jest moim Synem umiłowanym. Jego słuchajcie!”. Zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo nie widzieli. Był z nimi tylko Jezus. Kiedy schodzili z góry, nakazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, dopóki Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to więc w tajemnicy, tylko zastanawiali się między sobą, co znaczy powstać z martwych.

## PRZEMIENIENIE JEZUSA NAS UMACNIA

Na górze Tabor Jezus przemienił się, uzewnętrzniając swoją więź z Bogiem. Mogliśmy wraz z uczniami ujrzeć to światło, jakim promieniował – światło Bożej miłości. Tam też Bóg powiedział: „On jest moim Synem umiłowanym”. Sam Bóg potwierdził tożsamość Jezusa. Czyż możemy mieć jeszcze wątpliwości? To bardzo ważny moment w życiu uczniów Jezusa, a także naszym, moment, który umacnia naszą wiarę przed wydarzeniami Wielkiego Piątku. Bóg nakazując nam: „Jego słuchajcie!” – wytyczył nam drogę, na której możemy w pełni poznać Jezusa. Zrozumieć śmierć i Jego zmartwychwstanie. Czy chcemy nią kroczyć? Czy potrafimy Mu zaufać do końca? A może sami powinniśmy coś przemienić w sobie?

**Środa,  
7 sierpnia 2024**  
**Świętych męczenników Sykstusa II, papieża, i Towarzyszy, św. Kajetana, prezbitera, wspomnienie**

Mt 15, 21-28

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza  
Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. Pewna kobieta kananejska, która pochodziła z tych stron, wyszła Mu naprzeciw i głośno wołała: „Zmituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Zły duch bardzo dręczy moją córkę”. Ale On nie odezwał się do niej ani słowem. Uczniowie podeszli do Niego i prosili: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”. On odpowiedział: „Przecież zostałem posłany tylko do owiec, które zginęły z domu Izraela”. Ona jednak podeszła, pokłoniła się i prosiła: „Panie! Pomóż mi!”. Lecz On odpowiedział: „Nie wypada zabierać chleba dzieciom i rzucać go szczeniętom”. Ona zaś rzekła: „Tak, Panie! Ale i szczenięta zjadają resztki, które spadają ze stołu ich panów”. Wtedy Jezus powiedział: „Kobieto! Wielka jest twoja wiara! Niech więc ci się stanie tak, jak chcesz”. I w tej samej chwili jej córka została uzdrowiona.

## MIŁOŚĆ I WIARA

Każda matka robi wszystko, żeby pomóc swojemu dziecku. Taką jest właśnie kobieta kananejska. „Zmituj się nade mną” i „Panie! Pomóż mi!” – błaga. Pragnie, aby jej córka została uwolniona od złego ducha, który ją dręczy. Mimo że jest poganką, przychodzi do Jezusa z wielką wiarą i nadzieją, że On jej wysłucha. Nie zniechęca się Jego odpowiedzią. Jest wytrwała. Swoją córkę kocha bardziej niż siebie. I Jezus wysłuchuje jej prośby, bo On miłuje każdego człowieka. Nasze potrzeby są dla Niego ważne. A jaki ja jestem? Czy mam taką wiarę i miłość?

**Panie, proszę Cię o wiarę i miłość, która wykracza poza moje uprzedzenia.**





### Osuwiska w Indiach

Co najmniej 73 osoby zginęły w nocy z poniedziałku na wtorek, kiedy w kilku miejscach w stanie Keral na południu Indii doszło do osuwisk i lawin błotnych. Według wojska, które zostało skierowane w miejsce katastrofy, pod zwałami ziemi mogą być uwięzione setki ludzi. Rannych jest co najmniej 116 osób. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w górzystym regionie Wayanad doszło do co najmniej trzech osuwisk ziemi.

### Pożar w największej na świecie firmie chemicznej

18 osób, w tym siedmiu strażaków, zostało lekko rannych w wybuchu i pożarze, do którego doszło w poniedziałek w zakładzie firmy chemicznej BASF w Ludwigshafen (Niemcy). Do eksplozji w wyniku wycieku rozpuszczalnika organicznego doszło w południowej części zakładu największej na świecie firmy chemicznej. Pożar został ugaszony przez zakładową straż pożarną. Wydział śledczy rozpoczął dochodzenie w sprawie przebiegu wydarzeń. Zakres szkód nie jest jeszcze znany.

### Słowacja grozi Ukrainie

Premier Słowacji Robert Fico zapowiedział, że rafineria Slovnaft nie będzie dostarczać oleju napędowego do Ukrainy, jeśli wstrzymane przez Kijów dostawy ropy pochodzące od rosyjskiego koncernu Lukoil nie zostaną wznowione. Według słowackiego premiera dostawy oleju napędowego z rafinerii Slovnaft stanowią 10 procent zapotrzebowania Ukrainy na ten produkt. Budapeszt i Bratysława zwróciły się do Komisji Europejskiej z prośbą o interwencję, argumentując, że Kijów naruszył zobowiązania traktatu stowarzyszeniowego z Brukselą.

### Wielotysięczne protesty w Wenezueli

Wielotysięczne tłumy mieszkańców stolicy Wenezueli, Caracas, demonstrowały przeciwko oficjalnym wynikom niedzielnych wyborów prezydenckich, według których, Nicolas Maduro, po raz trzeci z rzędu odniósł zwycięstwo. Wyniki wyborów kwestionuje też opozycja, szereg krajów Ameryki Łacińskiej i Organizacja Państw Amerykańskich. Według komunikatu Krajowej Komisji Wyborczej Nicolas Maduro uzyskał 51,2 proc. głosów, podczas gdy kandydat opozycji dyplomata Edmundo Gonzalez Urrutia reprezentujący największy blok przeciwników reżimu Nicolasa Maduro 44,2 procent.

## Chorwacja: w związku ze spadkiem urodzeń rząd planuje podwojenie pomocy na każde dziecko

W odpowiedzi na spadek urodzeń ministerstwo demografii Chorwacji planuje m.in. podwojenie stawki pomocy, wydawanej na każde nowonarodzone dziecko oraz obniżenie wieku emerytalnego matek zgodnie z liczbą ich dzieci – poinformował portal Index.

Dane statystyczne potwierdzają, że w 2023 roku w Chorwacji utrzymała się tendencja malejąca liczby urodzeń. W porównaniu z 2022 rokiem w roku ubiegłym urodziło się o dwa tysiące mniej dzieci, czyli zaledwie 32 047. Jest to spadek o ponad 5 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim – poda chorwacki portal.

„Chociaż w ubiegłym roku w Chorwacji nastąpił wzrost liczby ludności o 11 079 osób, to w dalszym ciągu nie napawa to optymizmem” – zaznaczył Index.

Pierwsze w Unii Europejskiej ministerstwo demografii planuje w



2025 roku podwoić jednorazową pomoc finansową na nowonarodzone dziecko z 300 do 600 euro.

„Proponujemy ponadto obniżenie kobietom wieku emerytalnego o rok za każde urodzone dziecko, a ojcom zwiększenie urlopu ojcowskiego” – powiedział Ivan Szipić, chorwacki minister demografii.

Kryzys demograficzny jest jednym z najważniejszych problemów

podnoszonych w chorwackiej debacie publicznej. Problem doprowadził do powołania przez wyłoniony w kwietniu tego roku rząd ministerstwa ds. demografii. Dane urzędu statystycznego Chorwacji pokazują, że liczba mieszkańców kraju zaczęła spadać w 1991 roku, kiedy to wynosiła 4,8 mln. Do roku 2021 populacja skurczyła się o około 900 tysięcy.

Fot. pixabay.com

## Prezydent USA wygłosił przemówienie, w którym wyjaśnił powody swojej rezygnacji ze startu w wyborach prezydenckich

Joe Biden wygłosił pierwsze publiczne przemówienie od rezygnacji ze startu w wyborach prezydenckich. Wyjaśnił w nim, dlaczego nie będzie ubiegał się o reelekcję.

Przemówienie Joe Bidena z Gabinetu Ovalnego trwało nieco ponad 12 minut. Prezydent rozpoczął od nakreślenia osiągnięć swojej prezydentury. Przekonywał, że jego kadencja dla Ameryki była sukcesem. Powiedział, iż liczy, że polityka, którą prowadził, będzie kontynuowana.

„Wierzę w moje osiągnięcia jako prezydenta, moje przywództwo na świecie, moją wizję przyszłości Ameryki” – mówił Joe Biden.

Na przemówienie Joe Bidena czekali wszyscy Amerykanie. Usłyszeli, dlaczego nie będzie ubiegał się o reelekcję.

„Szanuję ten urząd, ale bardziej kocham swój kraj. Pełnienie funkcji waszego prezydenta było dla mnie zaszczytem. Jednak w obronie demokracji, która jest stawką, myślę, że jest ona ważniejsza niż jakikol-



wiek tytuł” – podkreślał amerykański przywódca.

Joe Biden przyznał, że to wiek zaważył na jego decyzji. Wskazał, iż Kamala Harris ma jego poparcie.

„Zdecydowałem, że najlepszym rozwiązaniem będzie przekazanie pochodni nowemu pokoleniu” – zaakcentował.

Joe Biden w żadnym miejscu nie przyznał, że nie jest w stanie dalej sprawować urzędu. Mówił nawet o priorytetach na ostatnie sześć miesięcy swojej prezydentury. Wiele kwestii dotyczyło problemów wewnętrznych Stanów Zjednoczonych,

ale Joe Biden powiedział, iż będzie pracował nad zakończeniem wojny w Strefie Gazy. Odniósł się też do Ukrainy, do Władimira Putina, ale i do NATO.

„Utrzymamy NATO w sile i uczynię go potężniejszym i bardziej zjednoczonym niż kiedykolwiek w całej naszej historii. Będę nadal robił to samo dla naszych sojuszników na Pacyfiku” – podsumował prezydent USA.

Joe Biden już na początku tej kadencji, mając 78 lat, stał się najstarszym prezydentem Stanów Zjednoczonych w historii.

Fot. whitehouse.gov

## Belgia: trzy osoby oskarżone o planowanie ataku terrorystycznego

Trzech członków afgańskiego odłamu Państwa Islamskiego ISIS-Khorasan, zatrzymanych podczas obławy w Belgii, zostało oskarżonych o planowanie ataku terrorystycznego – poinformowała belgijska prokuratura. Cztery inne osoby zatrzymane podczas przeszukań domów w ca-

łym kraju zostały zwolnione.

Agencja Reuters przekazała, że zatrzymaną dokonano w Brukseli, Antwerpii, Liege i Gandawie.

Prokuratura nie odpowiedziała na pytanie Reutersa o możliwym powiązaniu planowania ataku z Igrzyskami Olimpijskimi.

Francuski prokurator ds. zwalczania terroryzmu powiedział Reu-

tersowi, że we Francji nie doszło do żadnych aresztowań ani przeszukań w ramach śledztwa.

Sprawcy zamachów w Paryżu w 2015 r., w których zginęło 130 osób, a 368 zostało rannych, zaplanowali i koordynowali je z sąsiedniej Belgii, a kilku napastników było obywatelami Belgii lub rezydentami tego kraju.



### Rekordowo niski poziom bezrobocia

Główny Urząd Statystyczny potwierdził szacunki Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – stopa bezrobocia rejestrowanego w końcu czerwca br. wyniosła 4,9 proc., a bez pracy pozostawało 762,2 tys. osób. W porównaniu do czerwca 2023 r. spadła o 0,2 pkt proc. Po raz ostatni mniej bezrobotnych było zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu lipca 1990 r.

### Most nad Sołą oddany do użytkowania

Kierowcy mogą już korzystać z nowego mostu drogowego zrealizowanego w ramach Rządowego Programu Uzupelniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej – Mosty dla Regionów. Powiat bielski w 2021 r. na inwestycję polegającą na budowie mostu nad Sołą w Porąbce, w woj. śląskim, otrzymał 23,2 mln zł dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 43 mln zł.

### Awanse generalskie w Policji

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, nadał stopnie generalskie trzem oficerom Policji. Na stopień nadinspektora Policji mianowani zostali: Marek Boroń – Komendant Główny Policji, Cezary Luba – Komendant Centralnego Biura Śledczego Policji, Mariusz Krzysztyniak – Komendant Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Uroczystość wręczenia nominacji przez Prezydenta RP odbędzie się 31 lipca 2024 r. w Pałacu Prezydenckim.

### Ekshumacje na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu

Ruszyły prace ekshumacyjne na kwaterach więziennych na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu. Mają potrwać do końca sierpnia. Ich celem jest godne uhonorowanie spoczywających tam bohaterów. Pierwszy etap prac obejmuje wydobywanie szczątków z części pola 120 przed Pomnikiem Ofiar Terroru Komunistycznego 1945–1956. Teren został ogrodzony, odbył się również briefing prasowy.

### Pierwszy dzienny opiekun

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej uruchomiło nowy program skierowany do gmin, w których nie ma w tej chwili żadnej instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech. Mogą się one starać o dofinansowanie z programu „Pierwszy dzienny opiekun w gminie”.



### PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

Co warto zobaczyć w Szczecinie?  
Najpiękniejsze zabytki i atrakcje

Szczecin to jedno z największych miast w Polsce. Liczba jego mieszkańców sięga już ponad 400 tysięcy. Położone nad rzeką Odrą, uchodzi za historyczną stolicę Pomorza Zachodniego. Informacje o Szczecinie - zwłaszcza te dotyczące złożonej historii miasta - stanowią szczególnie przedmiot zainteresowania turystów. Dzieje Szczecina rozpoczynają się bowiem już w czasach wczesnego średniowiecza, gdy Słowianie osiedlili tereny dzisiejszego Wzgórza Zamkowego.



Przez kilka stuleci Szczecin był ważnym ośrodkiem wierzeń pogańskich. Dopiero w XII wieku, wraz z działaniami Bolesława Krzywoustego, w miejscowości zaczęto przyjmować chrześcijaństwo. W następnych wiekach miasto wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk. Było m.in. częścią Szwecji i Prus. Na przestrzeni stuleci miasto systematycznie się rozwijało. Rozwój ten jest podtrzymywany także od 1945 roku, kiedy Szczecin ponownie stał się częścią Polski. Warto odnotować, że miasto odegrało istotną rolę w historii PRL. Odbływały się tutaj strajki robotnicze, a w 1980 roku w Szczecinie podpisano tzw. porozumienie sierpniowe między władzami PRL a komitetami strajkowymi. Szczecin: co warto zobaczyć?

Jakie miejsca w Szczecinie zasługują na szczególną uwagę? Jakie zabytki i atrakcje powinny znaleźć się na celowniku każdego turysty? Oto najciekawsze miejsca w Szczecinie:

- Zamek Książąt Pomorskich: piękny, renesansowy zamek położony na Wzgórzu Zamkowym. To jedna z najważniejszych historycznych budowli związanych ze Szczecinem,
- Wały Chrobrego: ponad 500-metrowy taras widokowy, usytuowany na skarpie wzdłuż Odry,
- Muzeum Narodowe: obfituje m.in. w zbiory z zakresu archeologii, historii, sztuki i numizmatyki,
- Bazylika Archikatedralna św. Jakuba: kościół rzymskokatolicki, obecnie siedziba metropolii szczecińsko-kamieńskiej,
- Cmentarz Centralny: największy w Polsce, a trzeci pod względem wielkości w Europie cmentarz, założony pod koniec XIX wieku,
- Brama Portowa: wzniesiona w XVIII wieku, w stylu barokowym. Wraz ze słynną Bramą Królewską jest główną bramą miejską,
- Rynek Sienny: główny plac Starego Miasta, otoczony wieloma interesującymi rekonstrukcjami historycznym budynków,
- Port morski: handlowy port morski i największy port rzeczny Odry, jest także znanym szczecińskim obiektem turystycznym,
- Kościół św. Piotra i Pawła: piękna, gotycka świątynia, z efektownym Plafonem.

### WIEM WIĘCEJ

Monarchowie w drodze na olimpijskie podium

Na przestrzeni lat o olimpijski laur walczyło tysiące sportowców z całego świata. Wśród uczestników najważniejszej sportowej imprezy czterolecia wiele znanych osobistości, w tym koronowane głowy. Od 1896 r. w igrzyskach uczestniczyło wielu sportowców różnego pochodzenia, także królewskiego. Błękitna krew w żyłach w przeciwieństwie do dopingu nie odbiera szans na udział w zawodach, a pasja do sportu łączy kolejne pokolenia królewskich rodzin.

#### Dymitr Pawłowicz Romanow (1891-1942)

Bratanek cara Aleksandra III i stryjeczny brat tragicznie zmarłego Mikołaja II zapisał się w historii nie tylko jako jeden z zabójców wpływowego mnicha Grigorija Rasputina i jeden z kochanków słynnej Coco Chanel. Jak na arystokratę przystało Dymitr doskonale jeździł konno.

W 1912 r. reprezentował Rosję w tej dyscyplinie na Igrzyskach Olimpijskich w Sztokholmie i zajął na nich siódme miejsce. Jednym z rywali Romanowa w jeździe konnej był książę pruski Fryderyk Karol z bocznej linii dynastii Hohenzollernów, który zdobył na tych igrzyskach brązowy medal.

#### Olaf V Glücksburg

Przyszły król Norwegii odziedziczył po swoich rodzicach zainteresowanie skokami narciarskimi, doskonalcąc swoje umiejętności na skoczni

# KRZYŻÓWKA z nagrodą 1272

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 6 sierpnia 2024 r.  
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

nie jest bezpośrednim dowodem	▼	pięść	▼	czwarta era w dziejach Ziemi	▼	koteria, sitwa	▼	legowisko zwierząt
				sąsiad Węgura				
				trująca roślina zielna				
robotnik portowy maruli na szosie			1			nie zdobi człowieka		szkocki deseń
stare żelastwo na ceramice				smakołyk				
		7				bezwład, rozprężenie		prądnicą prądu stałego
starogrecki oszczep				2	prze-stawny szyk zdania	tłusta gleba		
								14
piętro widowni teatralnej	naczynie z wąską szyjką			wytrawny znawca		kiuta lub szarpana		właściciel statku
wysokie drzewo liściaste								1/4 meczu koszykówki
				baśniowy skarbiec				9
						zmierzch		
			13					
unijna waluta	bieg rzeki angielski arystokrata						zapora	sprawdzian
						ojciec		
								8
muzyczne talerze				brat zakonny				
fatum			5					
biała skała								
klatka filmowa						3	do zamku wiódł zwodzony	
			12		spis potraw, menu		6	10

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł powieści J. J. Piechowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Rozwiązanie krzyżówki nr 1271. Bogatemu nie trzeba rozumu.  
Nagrodę wylosowała Leonora Milewska z Wilna.  
Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvés pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

narciarskiej w Holmenkollen w Oslo. W sportach letnich wysportowany książę sprawdzał się równie dobrze, a nawet lepiej. W 1928 r. na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie zdobył złoty medal w żeglarskim.

#### Juan Carlos I (ur. 1938)

Przedstawiciele hiszpańskiego domu panującego niejednokrotnie próbowali swoich sił w olimpijskich potyczkach. Przyszły król Hiszpanii Juan Carlos I, który w 1962 r. poślubił utalentowaną żeglarzkę księżniczkę grecką Zofię, dziesięć lat później sam spróbował swoich sił w regatach na igrzyskach w Monachium. Skończyło się na piętnastym miejscu, ale dzieci monarchy postanowiły kontynuować olimpijską tradycję.

#### Konstantyn II Grecki

Rządzący w Grecji w latach 1964-1973 król Konstantyn II będąc jeszcze młodym następcą tronu zainteresował się żeglarskim. W 1960 r. startując w klasie Dragon na Igrzyskach w Rzymie zdobył dla Grecji złoty medal, który był pierwszym złotem dla tego kraju w żeglarskim od 1912 r. Siostra Konstantyna, księżniczka Zofia brała udział w tych samych igrzyskach w żeglarskiej rezerwie.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz



Prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie:

## „Działania są podobne bardziej do asymilacji” (2)

Dokończenie ze s. 1

Taki status by się przydał. Na lekcjach historii w naszych szkołach mówi się o ogólnej historii, ale nie mówi się o historii Polski, mniejszości. Niektóre szkoły robią to na zajęciach fakultatywnych, te które mają taką możliwość. Natomiast jeśli idzie się według podręcznika, to dziecko niewiele się dowie. W dodatku w klasie V i VI historia ma być już nauczana po litewsku, bo jest „litewski kontekst”. Takie są zalecenia ministerstwa, które mają ponoć pomóc w lepszym opanowaniu języka litewskiego.

**Szkola to przede wszystkim uczniowie, szkoła to także podręczniki, ale to również nauczyciele. Na Wileńszczyźnie rozlegają się głosy, że również z nauczycielami może być problem, bo obecna kadra jest już w zaawansowanym wieku. Czy litewski system uczelni wyższych zaspokaja potrzeby szkół z polskim językiem nauczania?**

W 2016 r. przeprowadzono badania mające wykazać perspektywy kadrowe polskich szkół na Litwie. Wówczas już wyszło nam, że do 2026 r. będzie nam bardzo brakowało nauczycieli-przedmiotowców, szczególnie nauk ścisłych, ale także nauczycieli języka polskiego i klas początkowych. Sygnalizowaliśmy to Ministerstwu Oświaty. Przyszła pandemia koronawirusa. Nauczyciele powyżej 50, a szczególnie 60 lat zaczęli masowo odchodzić ze szkół. Nie każdy nauczyciel był w stanie przejść na zdalne nauczanie. Ten problem stał się bardzo widoczny na całej Litwie, także w szkołach polskich. Dyrektorzy mówią, że mieć komplet nauczycieli to największy ból głowy przed 1 września. W polskich szkołach nauczyciele nie mają najczęściej pełnego wymiaru godzin, więc zatrudniają się w dwóch, albo i trzech. Te luki są w miarę wypełnione.

Reforma szkolnictwa wyższego rozwałała system przygotowywania kadr. Mieliśmy Wileński Instytut Pedagogiczny, działający od czasów radzieckich. Został on przekształcony w Uniwersytet Pedagogiczny, aż wreszcie został włączony do Akademii Oświaty kowieńskiego Uniwersytetu Witolda Wielkiego, działając w Wilnie. Akademia kształci nauczycieli polonistów. Zabiegaliśmy o to, żeby byli kształceni nauczyciele od razu dwóch specjalności w rodzaju polonista-historyk. Tak było kiedyś i to się sprawdzało. Ministerstwo częściowo wyszło nam naprzeciw, pozwoliło łączyć polonistykę z anglistyką. Polonistyka jest także na Uniwersytecie Wileńskim, ale dopiero od dwóch lat wprowadzono tam profil pedagogiczny. I teraz też zabiegają by kształcić nauczycieli.

Jednak przez te wszystkie zmiany jakie następowały prestiż zawodu nauczyciela coraz bardziej upadał. Także pod względem finansowym.

Były strajki. Dopóki nie wróci prestiż nauczyciela, młodzież nie kwapi się na studia pedagogiczne. W końcu ministerstwo uznało je za kierunki priorytetowe i każda osoba, która je wybierze będzie miała dodatek finansowy w wysokości ponad 300 euro. Okazało się jednak, że wśród tych priorytetowych kierunków nie ma polonistyki. Wspiera więc Ambasada RP. Niestety, ostatnio studentów polonistyki nie ma zbyt wiele: sześć-osiem osób.

W roku akademickim 2023-2024 wileńska filia Uniwersytetu w Białymstoku otworzyła studia magisterskie na kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. Zgłosiło się tam ponad 20 osób. Jest nadzieja, że będzie narybek.

**Czy tej luki nie uzupełniają studia młodzieży z Wileńszczyzny w Polsce?**

Gdy Litwa nie była w Unii Europejskiej studia w Polsce były bardzo popularne. To była możliwość wyjazdu, atrakcyjnych studiów i otrzymania dobrego stypendium. Po wstąpieniu do UE otworzył się rynek, młodzież wybiera studia w różnych państwach europejskich i studia w Polsce nie cieszą się już taką popularnością. Kiedyś, gdy egzaminy na studia w Polsce przeprowadzał konsul, mieliśmy 200-250 kandydatów. Na ostatniej takiej rekrutacji 7 lat temu było około 30 osób.

Jest i tak, gdy ktoś wyjeżdża na studia do Polski zdarza się, że wychodzi za mąż, ktoś się ożeni i zostaje. Choć są nauczyciele, którzy wykształcili się w Polsce i pracują w rejonowych mniejszych szkołach. Są nauczyciele obywatele Polski, panie które przybyły za głosem serca i dobrze sobie radzą.

**W zakończonym właśnie roku szkolnym po raz pierwszy od 26 lat w szkołach na Litwie odbył się egzamin maturalny z języka polskiego. Dlaczego jest on taki ważny?**

Przez te lata organizowano egzaminy w ramach szkoły, przez postanowienie rady szkoły, samych rodziców. Ministerstwo godziło się, by ocena z niego była na świadectwie maturalnym. Jednak to nie dawało uczniom formalnie nic. Ani na Litwie, ani w Polsce. Mieliśmy taki przypadek, że jednej z absolwentek brakowało punktów w czasie rekrutacji, a jej koleżanka miała punkty za egzamin państwowy z języka rosyjskiego i otrzymała wobec polskiej uczelni wyższą punktację. Kuriozum.

To była ciągła walka. Zebraliśmy 25 tys. podpisów, by przywrócić maturalny status języka polskiego. Stawiano na różnych szczeblach wszelkie przeszkody. Państwo finansuje naukę języka polskiego przez 12 lat, a nie było zainteresowane wynikiem. W roku 2019 r. była podpisana międzypaństwowa deklaracja dotycząca oświaty polskiej na Litwie

i litewskiej w Polsce. W 2020 r. został podpisany harmonogram wykonania ustaleń. Powstała na Litwie komisja do spraw oświaty mniejszości narodowych przy Ministerstwie Oświaty i spotykaliśmy się, w tym pięć osób z naszego kręgu.

Nastąpiła zmiana programów nauczania. Powiedzieliśmy, że skoro ona nastąpiła, to przywróćmy egzamin maturalny z języka polskiego. W harmonogramie było to zapisane na 2022 r. Tłumaczono nam jednak, że Rosjanie nie chcą, że nie będzie równości. A my odpowiadaliśmy, że my chcemy. Sytuacja geopolityczna sprawiła, że już nie jest ważne, że Rosjanie nie chcą i w 2023 r. odbył się egzamin pośredni, przed maturą, dla uczniów klas XI. Całkiem dobrze wypadł. Około 30 proc. otrzymało wysoką ocenę. Ten egzamin składał się na 40 proc. oceny końcowej, a egzamin maturalny na 60 proc.

Według tego co mówiło ministerstwo waga tego egzaminu będzie taka sama, jak egzaminu państwowego z każdego innego przedmiotu. Na Litwie uczeń musi zdać egzaminy państwowe z języka litewskiego i matematyki oraz przedmiotu do wyboru. W tym roku szkolnym egzamin z języka polskiego wybrali wszyscy uczniowie polskich szkół – 778 abiturientów.

**Wyniki z języka polskiego będą wliczone przy rekrutacji na uczelnie?**

Ministerstwo twierdzi, że tak. Jednak w naszym ministerstwie różne rzeczy się zdarzają, będziemy mogli potwierdzić, że tak się stało jak już będą wyniki. Myślę jednak, że będzie to honorowane przez uczelnie w Polsce.

Chcemy jednak aby ten egzamin był dwupoziomowy: na poziomie rozszerzonym i na poziomie podstawowym. Tak jest na egzaminie z języka litewskiego. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak było z językiem polskim. Ktoś, kto będzie potrzebował wyższej punktacji, wybierze egzamin rozszerzony. Maksymalnie uczniowie mogą złożyć siedem egzaminów.

Chodzi o możliwość wyboru. Litwini mają, dlaczego my nie możemy mieć? Mamy nadzieję, że prestiż języka polskiego jako przedmiotu wzrośnie. Dla wszystkich przywrócenie egzaminu maturalnego to było wielkie święto.

**Od jakiegoś czasu w debacie o kwestiach oświatowych na Litwie pojawia się koncepcja, aby język polski stał się przedmiotem – językiem obcym w szkołach litewskojęzycznych. Część komentatorów obawia się, że podważy to pozycję szkół z polskim językiem nauczania w oczach rodziców Polaków.**

Myślę, że w takiej szkole dziecko nie nauczy się języka polskiego w takiej objętości i na takim poziomie, bo będzie uczony jako język obcy. Także

i teraz część dzieci z rodzin polskich, lub mieszanych trafia do litewskich szkół. Proponowaliśmy jednak taką próbę by język polski jako obcy zaczął być wprowadzany w odległych stronach Litwy, od Żmudzi począwszy. Tam język polski jest nieznaną, a jest to przecież język sąsiada, partnera strategicznego. Spróbujmy wprowadzić pilotażowo do tamtych szkół. A na Wileńszczyźnie można na samym końcu, jeśli będzie taka potrzeba. Jednak, jak mówiłam, propozycje samorządu Wilna były inne: zaczniemy od hiszpańskiego, a nie od polskiego. Czy to dojdzie do skutku? Nie widzę wielkiego zainteresowania tamtej strony.

Trzeba jeszcze pomyśleć, co będzie z nauczycielami, czy to nie odciągnie nam polonistów ze szkół polskich.

**W starszych klasach gimnazjalnych i z matury wycofano język rosyjski. Wiem, że dla uczniów z Wileńszczyzny jako język występujący w otoczeniu społecznym, był to przedmiot ułatwiający im pięcie się po kolejnych szczeblach edukacji. Czy taka decyzja pomaga dzieciom?**

Sądzę, że dzieciom to nie pomaga. Moje zdanie jest takie, iż znajomość kilku języków jest rzeczą niezwykle ważną. To pomaga na rynku pracy, daje szersze możliwości. Mamy takie sygnały od uczniów. Także uczniowie i nauczyciele szkół litewskich nie wypowiadali się w tej sprawie jednoznacznie.

Czy zmniejszy to liczbę używanych rusycyzmów? Być może, trudno powiedzieć. Nie były też zgodne z prawdą uwagi tego rodzaju, że w polskich szkołach wybiera się tylko język rosyjski, w miejsce angielskiego. Twierdzono, że Polak z rejonu to rosyjskojęzyczny, nie polskojęzyczny – to było krzywdzące. Mamy przykłady maturzystów ze szkół rejonowych, mówiących piękną polszczyzną. Owszem, młodzież wtrąca słowa rosyjskie w codziennych kontaktach, jednak jadąc autobusem słyszę i Litwinów bardzo rubasnie używających tego języka.

**Mija już 12 lat od reformy ministra Steponavičiusa, oprotowanej masowo przez tutejszych Polaków. Pamiętam jak w 2012 r. robiłem reportaż z kilkutyśczonego protestu ulicznego przeciwko tej nowelizacji. Jej głównym elementem było ujednoczenie egzaminów maturalnych z języka litewskiego w szkołach służących mniejszościom narodowym. Jaki, z dłuższej perspektywy, jest bilans tej reformy?**

Zebraliśmy wówczas ponad 60 tys. podpisów przeciwko niej. Przekazaliśmy je Sejmowi, rządowi, pani prezydent. Bilans jest raczej negatywny niż pozytywny. Pierwsze dwa lata były dla naszych maturzystów strasznie trudne. W przypadku tych maturzystów liczba godzin nauki ję-

zyka litewskiego różniła się o 800 w porównaniu do szkół litewskojęzycznych. Po drugie maturzyści musieli w ciągu klas XI-XII przerobić materiał, jaki Litwini mieli już przerobiony. Wyniki się posypały, kiedy jeszcze przed reformą były podobne do wyników egzaminów w szkołach litewskich. W ciągu pięciu lat wyniki były gorsze.

Ta reforma zmusiła rodziców do opłacania korepetycji, a uczniów do kierowania całego wysiłku wyłącznie na język litewski, bo on decydował o przyjęciu na studia. Te wyniki dopiero teraz się wyrównują. One jednak nigdy nie będą takie same jak u Litwinów, bo to nie jest dla naszych uczniów język ojczysty.

**Jak rozumiem dziecko przechodzące obecnie do pierwszej klasy wprost z polskojęzycznej rodziny ma się uczyć od początku litewskiego, jak dzieci, dla których jest to pierwszy język?**

Dokładnie, ma uczyć się z tego samego podręcznika, ćwiczeń, a nauczyciel ma nauczać według tego samego programu. Poradnia pedagogiczno-psychologiczna z rejonu wileńskiego przeprowadziła badania i okazało się, że ponad 80 proc. dzieci przeżywa stres i stres przeżywają rodzice, ponieważ rodzice nie zawsze są w stanie pomóc ze skomplikowanymi zadaniami z języka litewskiego. Dziecko nabiera negatywnego stosunku. Nie dlatego, że to jest język litewski, a po prostu dlatego, że sobie nie radzi. A mogłoby sobie radzić, gdyby wszystko zostało przygotowane. Od 12 lat na każdym spotkaniu z urzędnikami mówimy, prosimy. Sytuacja zmienia się tylko trochę. Już wyrasta to pokolenie, które od początku uczyło się według tego ujednoliconego programu.

**Czy nie jest tak, że presja powodowana przez to ujednoczenie prowadziła do marginalizacji wysiłku na rzecz nauczania języka polskiego?**

Tak i właśnie dlatego nalegaliśmy na powrót języka polskiego na maturę. Co do litewskiego, to nawet nauczyciele lituanisci wskazywali na konferencjach, że potrzebują narzędzi. To był problem i ten problem nie został rozwiązany.

**Czy we władzach jest refleksja w sprawie podręczników, programu nauczania?**

Teraz twierdzą, że właściwie można nic nie zmieniać, bo zmieniło się otoczenie społeczne, jest bardziej litewskojęzyczne. Uważamy, że brakuje chęci do dobrych zmian. Gdyby dać szansę przygotowania odpowiednich narzędzi lituanistom, ekspertom, którzy praktykują w polskich szkołach, sytuacja uległaby poprawie. A tak nauka języka polskiego i innych przedmiotów ucierpiała. Wszystko zostało rzucone na jedną szalę.

Rozmawiał:  
**Karol Kaźmierczak**  
(kresy.pl)



80. rocznica Powstania Warszawskiego

# 63 dni walk

**1 sierpnia o godz. 17.00 w Warszawie rozpoczęły się heroiczne zmagania powstańców z hitlerowskim okupantem, które trwały do 2 października 1944 r.**

Powstanie Warszawskie było największą bitwą, stoczoną podczas II wojny światowej przez organizację podziemną z wojskami okupacyjnymi. Powstańcy walczyli w nim bowiem przeciwko regularnym formacjom niemieckim, bez ciężkiego uzbrojenia, samolotów, dział i czołgów. O jego wybuchu przesądziły względy polityczne, a nie położenie militarne. Było najdonioślejszym działaniem Armii Krajowej. Walki, zaplanowane na kilka dni, trwały 63 dni. Powstanie, choć nie osiągnęło celów ani wojskowych, ani politycznych, było fenomenem w skali okupowanej Europy.

Stanowiły one element planu „Burza”, opracowanego w 1943 roku wspólnie przez Rząd Polski w Londynie i dowódców Armii Krajowej. Plan ten miał na celu zapewnienie solidnych podstaw do przejęcia władzy w okupowanym kraju przez przedstawicieli rządu londyńskiego i żołnierzy AK. Plan zakładał wiele lokalnych powstań i akcji sabotażowo-dywersyjnych skierowanych przeciw Niemcom podczas ich odwrotu pod naporem Armii Czerwonej. Jego ideą było również neutrudnianie Rosjanom prowadzenia walk, ujawnienie się dowódców i oddziałów AK wobec wkraczających wojsk i władz sowieckich, a także ujawnienie organów administracji delegatury rządu. W rzeczywistości akcja „Burza” przekształciła się w zryw społeczeństwa okupowanego kraju.

Realizacja planu zaczęła się już w lutym 1944 roku. Pierwsze działania były prowadzone na wschodzie - na Wołyniu, w okręgu nowogrodzkim i wileńskim - , jednak zakończyły się one niepowodzeniem. Rosjanie początkowo współpracowali z polskimi żołnierzami, a następnie zazwyczaj podstępnie aresztowali dowódców, rozbrajali lub likwidowali oddziały AK, a na zdobytym terytorium osadzali sowieckie władze. W tej sytuacji Delegat Rządu RP na Kraj,

wicepremier Jan Stanisław Jankowski i dowódca AK – Tadeusz Komorowski „Bór” podjęli, między 21 a 25 lipca, wstępną decyzję o wybuchu powstania w Warszawie. Rozkaz wybuchu powstania został wydany 31 lipca 1944 r. Dowódcą sił powstańczych mianowano komendanta Okręgu Warszawskiego AK – płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter”. Głównym zamierzeniem powstańców było opanowanie miasta przed wkroczeniem do niego Armii Czerwonej i wystąpienie w roli gospodarza.

Siły powstańcze w okręgu warszawskim liczyły około 50 tys. żołnierzy. Wobec trudności mobilizacyjnych powstanie rozpoczęło siłami liczącymi ok. 25 tys. powstańców, z czego tylko 10 proc. było uzbrojonych. Do powstania przyłączyły się również oddziały Armii Ludowej, Polskiej Armii Ludowej, Korpusu Bezpieczeństwa i Narodowych Sił Zbrojnych. Siły powstańcze były stale uzupełniane przez ochotników.

Garnizon niemiecki w Warszawie liczył w chwili wybuchu powstania ok. 15 tys. żołnierzy. Został on jednak wzmocniony jednostkami kierowanymi na front rosyjski. Ponadto Niemcy zamierzali użyć do walk w Warszawie znane z okrucieństwa jednostki Waffen SS, w tym m.in. Brygadę Szturmową SS „RONA” pod dowództwem Bronisława Kamińskiego i złożoną z kryminalistów – Brygadę Dirlwängera. W sumie formacje wojska, SS i policji, przy zdecydowanej przewadze w uzbrojeniu sprzętem ciężkim (czołgi, artyleria i lotnictwo), posiadały w swoich szeregach ok. 50 tys. żołnierzy. Dowództwo nad całością sił niemieckich objął gen. SS Erich von dem Bach-Zelewski.

Walki rozpoczęły się 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00. Pomimo utracenia czynnika zaskoczenia, oddziały powstańcze zdobyły wiele obiektów niemieckich w dzielnicach: Stare Miasto, Mokotów, Śródmieście, Żoliborz. Można przyjąć, że od dnia 1 do 4 sierpnia inicjatywa należała do powstańców. W rękach niemieckich pozostały jednak naj-



ważniejsze obiekty: mosty, dworce, lotnisko, dzielnica niemiecka, koszary.

Obwód „Praga” nie był w stanie zdobyć koszar w Gołędzinowie, koszar 36. pułku piechoty Legii Akademickiej, a także wylotu mostu Kierbedzia i Poniatowskiego. Po pięciu dniach walki dowódca obwodu ppłk „Bober” nakazał zaprzestania walki. Sytuację na Pradze opanowali Niemcy.

Obwód „Żoliborz” nie opanował fortu „Bema”, Cytadeli i lotniska Bielany, obiektów Instytutu Chemicznego, Dworca Gdańskiego oraz Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Powstańcy z Mokotowa nie opanowali placu Unii Lubelskiej, najważniejszego punktu komunikacyjnego.

W Śródmieściu oddziały powstańcze nie opanowały Alei Jerozolimskich na odcinku od Dworca Głównego do Mostu Poniatowskiego, co przyczyniło się do odcięcia tej dzielnicy już na początku powstania.

Zadania nie wykonały też oddziały na Ochocie i Woli. Sukcesem zaś powstańców na początku walk zakończyło się zdobycie Poczty Głównej i dużych magazynów na Stawkach, gmachu Politechniki, dworca towarowego, warszawskiego ratusza, gmachu Państwowej

Wytwórni Papierów Wartościowych oraz charakterystycznego dla Warszawy, w racji swej wysokości, wieżowca „Prudential”.

W tym samym czasie Niemcy przystąpili do szturmów i opanowali Ochotę oraz cmentarze powązkowskie, uzyskując w ten sposób doskonałe warunki do uderzenia na Śródmieście i Stare Miasto. Do dnia 11 sierpnia Niemcy sfumili powstanie na Woli i Ochocie. W trakcie walk dochodziło do niespotykanej brutalności wobec ludności cywilnej. Niemcy wymordowali ok. 40 tys. mieszkańców Woli.

Niemcy przystąpili systematycznie do oddzielnego niszczenia poszczególnych bastionów powstańczych. W dniu 19 sierpnia podjęli generalny szturm na Stare Miasto. Powstańcy podjęli nieudaną próbę połączenia się z Żoliborzem. Wówczas w dniu 31 sierpnia ewakuowano załogę Starego Miasta kanałami do Śródmieścia. Dzielnica ta, została jednak zdobyta przez Niemców. W dniu 5 września padło Powiśle. Jedyne walczącym bastionem powstańczym mającym dostęp do Wisły pozostał Czerniaków.

W dniach 9-10 września Komenda Główna AK podjęła rozmowy kapitulacyjne z Niemcami. Płk „Monter” apelował o wytrwanie: „Kapitulacja jest ostatecznością, której chcemy uniknąć. Nikt nie wierzy Niemcom. Ludzie chcą ginąć z bronią w ręku, a nie rozbrojeni”. Wtedy wojska sowieckie, stojące kilka kilometrów od Warszawy, zajęły Pragę. Negocjacje przerwano i powstanie tym samym uległo przedłużeniu. Rosjanie zezwolili na lądowanie samolotów zachodnich aliantów na lotniskach w okolicach Połtawy na Ukrainie. W dniu 18 września 1944 r. nad Warszawą pojawiło się ponad 100 amerykańskich samolotów. Z 1330 zasobników z bronią, amunicją i innym zaopatrzeniem, tylko około 400 trafiło w ręce powstańców. W dniach 15-19 września 1944 r. kilka pułków 1. Armii Wojska Polskiego próbowało uchwycić przyczółki w lewobrzeżnej Warszawie, ale w wyniku walk z przeważającymi siłami wroga, poniosły bardzo ciężkie stra-

ty. Siły przeznaczone do tej operacji były zbyt małe i pozbawione należytego wsparcia ogniowego. Dwa bataliony 9. pp z 3. DP wspólnie z powstańcami broniły Czerniakowa do 23 września. Większość obrońców poległa, część wpław przedostała się na prawy brzeg Wisły.

Po odepchnięciu powstańców od Wisły i zlikwidowaniu przyczółków, Niemcy skupili się na ostatecznym opanowaniu Mokotowa i Żoliborza. W dniu 20 sierpnia oddziały „Śródmieścia” zdobyły gmach PAST-y, co uznane zostało za jeden z największych sukcesów powstańczych.

Mokotowa bronił dzielnie pułk „Baszta” i inne oddziały. Mokotów skapitulował dopiero w dniu 27 września, tracąc prawie 3700 obrońców. 30 września skapitulował Żoliborz. Na Czerniakowie walczyły bataliony: „Broda”, „Czata”, „Tum”, a we wrześniu również „Parasol” i „Zośka” oraz inne oddziały ze zgrupowania „Radość”.

Wobec beznadziejnego położenia, dowództwo Powstania podjęło rozmowy kapitulacyjne.

W dniu 2 października 1944 r. w Ożarowie pod Warszawą podpisano akt kapitulacji, który zapewniał powstańcom prawa jenieckie. Kapitulacja została wymuszona przez nikłą pomoc aliantów, niechęć wsparcia ze strony dowódców rosyjskich oraz śmierć dużej części powstańców i mieszkańców Warszawy. Powstanie Warszawskie pochłonęło bardzo dużą liczbę ofiar. Straty po stronie polskiej to 18 tys. zabitych i ok. 25 tys. rannych żołnierzy oraz ok. 120-200 tys. ofiar cywilnych. Do niewoli dostało się ok. 15 tys. żołnierzy i oficerów wraz z naczelnym wodzem, generałem Tadeuszem Komorowskim „Borem”. Około 50 tys. powstańców wywieziono do obozów koncentracyjnych, a 150 tys. na przymusowe roboty do Rzeszy. Niemcy, stracili ok. 10 tys. zabitych, 7 tys. zaginionych i 9 tys. rannych żołnierzy.

W czasie walk i po ich zakończeniu zniszczeniu uległo ok. 60 proc. infrastruktury miasta.

*Płk Ryszard Najczuk*





## Ulice rejonu wileńskiego staną się jaśniejsze: prace modernizacyjne oświetlenia

**Samorząd Rejonu Wileńskiego w dalszym ciągu intensywnie prowadzi prace związane z poprawą infrastruktury w rejonie. Jak w zeszłym roku, w tym roku także wiele uwagi poświęcono modernizacji oświetlenia ulicznego. Prace prowadzone są na terenie całego rejonu, obejmują wszystkie 23 gminy. Samorząd zaprasza do zapoznania się, gdzie w tym roku zainstalowano już sieci oświetleniowe, a gdzie planuje się to zrobić w najbliższej czasie.**

Zdaniem mera rejonu wileńskiego Roberta Duchniewicza, modernizacja oświetlenia ulicznego jest ważnym zadaniem, mającym na celu nie tylko bezpieczeństwo mieszkańców i użytkowników dróg, ale także stworzenie bardziej atrakcyjnego środowiska życia w gminach rejonu.

„Zamieniamy stare, nieefektywne lampy na nowoczesny sprzęt oświetleniowy, który zapewni lepsze oświetlenie, zmniejszy zużycie energii i jest bardziej trwały. Po wykonaniu tych prac zwiększymy bezpieczeństwo wszystkich, zwłaszcza w ciemności, obniżymy koszty energii w Samorządzie i przyczynimy się do tego, że osiedla rejonu wileńskiego wraz ze swoją infrastrukturą staną się jeszcze bardziej nowoczesne.” – mówi R. Duchniewicz.

Nowa sieć oświetleniowa planowana jest w największej gminie rejonu pod względem liczby mieszkańców – Awizienach – na ulicy Liepų we wsi Lindziniszki (odcinek o długości 813 m), na ulicy Riešutų we wsi Awizienie (769 m) oraz na ulicy Kalno w Górnych Rusokach (ponad 1 km).

W gminie Bezdany planowane jest odnowienie oświetlenia na ulicach Pušų (224 m), Geležinkelio (597 m) i we wsi Balciszki (50 m).

W gminie Bujwidze we wsi Iwanówko przewidziano wymianę 7 lamp oświetlenia ulicznego, a we wsi Iščozyszki na ulicach Bažnyčios i Kalno planowany jest remont oświetlenia polegający na wymianie linii napowietrznych i oświetlenia na istniejących 22 podporach.

W gminie Dukszty planowana jest modernizacja oświetlenia we wsi Lewidany, zostaną zamontowane 32 słupy oraz jest planowane przygotowanie projektów technicznych oświetlenia ulicznego ul. Mokyklos, we wsiach Dukszty i Szawliszki.

W tym roku na terenie gminy Czarny Bór urządzono oświetlenie ścieżki dla pieszych na ulicy A. Mickevičiaus we wsi Czarny Bór (565 m) oraz zamontowano oświetlenie uliczne na ul. Geležinkeliečių 1, ustawiając podporę we wsi Wołczuny, a na ul. Geležinkeliečių 12 – przez ustawienie dwóch podpór oświetleniowych. Obecnie podpisano umowę i rozpoczyna się prace przy montażu oświetlenia ulicznego: ul. A. Mickevičiaus 7 we wsi Czarny Bór (225 m), na ul. A. Mickevičiaus 47-55, we wsi Czarny Bór (300 m), części ul. Šilo wsi Czarny Bór (350 m). Trwają także procedury projektowe i koordynacyjne z instytucjami dotyczące przygotowania projektu oświetlenia na drodze Dusiniany – Prudziszki. Projektuje się oświetlenie od ulicy Pakalnė, we wsi Dusiniany do mostu na ulicy Prudziszki, we wsi Prudziszki, które ma długość 2,2 km.

Przygotowywany jest projekt oświetlenia na ulicy Baltosios Vokės we wsi Czarny Bór. Projektowane jest oświetlenie od skrzyżowania w stronę ulicy Anos Krepštelis do przejazdu kolejowego, długość trasy wynosi 345 m. Projektowane jest także oświetlenie od ul. A. Mickevičiaus 51, we wsi Czarny Bór do cmentarza w Czarnym Borze (długość 700 m), w części wsi Baraszkai – 107 m. W tym roku planowane jest przygotowanie projektów instalacji oświetlenia we wsiach Słomianka, Prudziszki, Wołczuny.

W gminie Kowalczyki założono nową sieć oświetleniową we wsi Jeżowo (18 lamp) i we wsi Norwajszki (11 lamp). W tym roku planowane jest także zakładanie nowych sieci na ulicy M. Šumskio w miasteczku Szumsk i na ulicy Tabolino we wsi Kałaboryszki.

Planowany jest montaż nowego oświetlenia na ulicy Bebrų we wsi Adamczuki (ok. 600 m) w gminie Ławaryszki – projekt jest w przygotowaniu. W sierpniu planowana jest także wymiana części oświetlenia na terenie tej gminy.

W gminie Mejszagoła w tym roku przygotowano dwa projekty budowy elektroenergetycznych sieci oświetleniowych na ulicach Vilniaus i Saugūniškių w miasteczku Mejszagoła oraz we wsi Dowcianiuki na drodze Dowcianiuki-Chartaniszki.

W tym roku planowany jest montaż oświetlenia na ulicach Liepų i Klevų we wsi Kiemiele.

W gminie Mariampol w tym roku zainstalowano oświetlenie uliczne we wsi Mariampol: na ul. Žiemkentų (128 m), ul. Statybininkų (240 m), ul. Saulėtoji (200 m).

Na terenie gminy Miedniki w tym roku planowane jest założenie sieci oświetleniowych we wsi Miedniki na ulicach Juozapinė i Medaus (ok. 1,2 km, 25 lamp).

We wsi Gałgi gminy Mickuny rozpoczęły się już prace związane z instalacją oświetlenia na ulicy Meldų, odcinek wynosi 1 km. Wymieniono także stare lampy oświetleniowe na nowe we wsi Skajstery, na ul. Skaisterių – 9 jednostek, we wsi Dziedaniszki, na ul. Dėdoniškiu, – 22 jednostki; we wsi Gałgi, na ul. Gałgių, – 1 szt., ul. Užupio w miasteczku Mickuny – 6 szt., ul. Darbininkų, w miasteczku Mickuny – 3 szt., ul. Mickūnų, w miasteczku Mickuny – 3 szt.; na ul. Vilniaus, w miasteczku Mickuny – 17 szt.

W tym roku planowane są prace projektowe oświetlenia ulicznego: ulice Užupio wieś Gajduny, wieś Nowosiołki, wieś Możejki, miasteczko Mickuny; ul. Mokyklos, wieś Jałówka, ul. Skaisterių, wieś Saduniszki, odcinki drogi w pobliżu drogi o znaczeniu państwowym Mickuny-Skajstery-Saduniszki, ul. Kranto, wieś Nowosiołki miast. Mickuny.

Obecnie trwa montaż oświetlenia placu we wsi Rudowsie w gminie Niemenczyn. Łącznie zainstalowanych zostanie 20 lamp, długość trasy oświetleniowej wyniesie 700 m. Planowane jest także zainstalowanie oświetlenia w pobliżu cmentarza przy ulicy Bažnyčios we wsi Jęczmieniszki w gminie Niemenczyn.

W tym roku planowana jest instalacja sieci oświetleniowych na ulicy Kalno (545 m),



parkingu (90 m) i na ścieżce dla pieszych (ponad 150 m) na ulicy Švenčionių i Kardino Henriko Romano Gulbinovičiaus (120 m). Obecnie przygotowany jest projekt instalacji sieci oświetleniowych na części ulicy Neries.

Planowane jest zakończenie montażu oświetlenia na ul. Ežero. we wsi Wielkie Sioto. Zamontowane zostaną 34 lampy, odcinek będzie miał długość około 1,5 km. Na ulicy Sodų we wsi Skojdziszki zostanie zainstalowanych 8 słupów oświetleniowych, długość odcinka wyniesie około 300 m.

Wkrótce na terenie gminy Podbrzezie zakończą się prace związane z instalacją oświetlenia we wsi Równopole (276 m) i we wsi Warniszki (191 m). Obecnie realizowane są techniczne projekty oświetlenia ul. Tulpių we wsi Podbrzezie, we wsi Paberžynie i na ulicy Šilo we wsi Glinciszki.

W gminie Pogiry zainstalowano oświetlenie na ulicy Krantinės we wsi Wojdaty (540 m). W tym roku prace związane z budową instalacji oświetlenia będą prowadzone na ulicy Dvarelis w miejscowości Gudele (19 lamp, odcinek – 600 m). Planuje się, że w tym roku możliwe będzie zamontowanie oświetlenia w sieci na ulicy Pagirių we wsi Pogiry (260 m, 6 podpór) oraz na podwórzu domów wielomieszkańczych przy ulicy Šaltinio we wsi Biała Waka (180 m, 5 podpór).

Na terenie gminy Rzesza planowana jest instalacja oświetlenia na ulicy Molėtų we wsi W. Rzesza (2 słupy oświetlą przejście, 3 słupy – istniejący tu plac). W tym roku planowane są prace projektowe dotyczące montażu oświetlenia na ulicy Purnuškių w osiedlach Franciszkańce i Purnuszki oraz na ulicy Vilties we wsi Wierzbiszki.

W gminie Rudomino planuje się montaż oświetlenia na ulicy Panoramos we wsi Parafianowo (490 m, 17 lamp), ulicy Pamiškės we wsi Tatarka, we wsi Barkiszki oraz przebudowę oświetlenia na ulicy Žalioji we wsi Kalwiszki.

Oświetlenie zostanie zainstalowane na terenie gminy Rukojnie we wsi Sawiczuny, ul. F. Boguševičiaus na odcinku od skrzyżowania ul. Gėlių z ul. S. Konarskio i w Rukojniach przy ul. Kunigo Povilo Ksavero Bžostovskio. Planowana jest także realizacja projektu oświetlenia ulicznego we wsi Krzyżówka.

W tym roku planuje się montaż oświetlenia ulicznego na ulicach Riešės 8 i Riešės 9 we wsi Grykienie. Całkowita długość – prawie 1,2 km.

Na terenie gminy Sużany przygotowywane są projekty rekonstrukcji oświetlenia ulic Vilniaus, Mokyklos i Kalvinės we wsi Sużany. Obecnie przygotowany jest trwały projekt instalacji oświetlenia ulicznego na ulicy Vilniaus we wsi Naszurce, którego realizacja planowana jest w tym roku. Planuje się także montaż oświetlenia ulicznego na ulicy Vilniaus we wsi Sużany (obok nowo wybudowanego chodnika).

W tym roku planowane jest przygotowanie projektów robót instalacji oświetleniowej dla gminy Szaterniki przy ulicy Vakaryų, we wsi Wieluciany i ul. Tolimoji we wsi Wierbuszki. Planowane jest także rozpoczęcie inwestycji w oświetlenie na ul. Krantinė, we wsi Grygajcie. W gminie Zujuny kontynuowana jest rozbudowa trasy oświetleniowej na ul. Cz. Miłosza we wsi Pustołówka (ok. 150 m), ulica Prapuolų we wsiach Przypoty i Wierbieszki (ok. 500 m), ulica Klevų we wsi Zujuny (ok. 200 m). Zainstalowano nową trasę oświetlenia na ulicy Smėlio we wsi Giełże (około 200 m). Na ulicy Buivydiškių zainstalowano już 3 dodatkowe lampy i jedną nową podporę. W najbliższym czasie rozpoczyna się prace przy montażu nowej infrastruktury oświetlenia ulicznego na ulicach Gineitiškiu i M. Koperniko we wsi Ginejcziszki oraz zakończą się prace projektowe instalacji oświetlenia na ulicy Platiniškių.

(S-3546)



**Podzielamy ból i składamy szczere wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci Ireny BEJNAR, wieloletniej prezeski Świąciańskiego Oddziału Rejonowego ZPL.**


**Zarząd Główny i Rada Związku Polaków na Litwie**





**Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o naszej koleżance absolwentce 20. promocji szkoły pedagogicznej w Nowej Wilejce, lata nauki 1961-1965, Ireny BEJNAR z domu Pawiłowska. Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim**

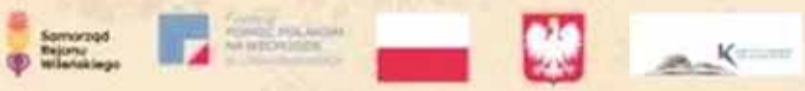
**składają koledzy ze szkolnych lat**



  
**Centralna Biblioteka  
Samorządu Rejonu Wileńskiego**


  
**„Literackie wędrowanie  
z Reymontem”**

  
 Realizacja projektu  
1-3 sierpnia 2024 r.

  
 Dofinansowano przez Instytut Rozwoju  
Języka Polskiego im. Świętego Maksymiliana  
Marii Kolbego ze środków Ministra Edukacji i Nauki

  
**Festiwal  
MUZYKA W PAŁACU BALIŃSKICH  
W JASZUNACH 2024**  
 IX sezon

<p><b>30 czerwca</b> godz. 15.00</p> <p>Koncert inauguracyjny festiwalu „Nieznana Litwa” REPREZENTACYJNA ORKIESTRA DETA POLICJI LITEWSKIEJ Dyrektor artystyczny Artūras Marnešis Dyrektor EMANTAS AŠKAITIS Solości GIBRANTE VAITKUTE (saksofon) W programie: utwory oryginalne i aranżacje jazzowe kompozytorów litewskich i zagranicznych</p>	<p><b>21 lipca</b> godz. 15.00</p> <p>Koncert „Spanish Night” ORKIESTRA INSTRUMENTÓW DAWNYCH WARSZAWSKIEJ OPERY KAMERALNEJ „MUSICAE ANTIQUAE COLLEGIUM VARSOVIENSE” Dyrektor i gitara KRZYSZTOF MEISSINGER (Polska) W programie: najważniejsze utwory hiszpańskich kompozytorów Manuela de Fallas’a, Francisco Tárregi, Andrésa Segovii, Luísiego Boccheriniego, Isaac’a Albénizy i inne</p>
<p><b>7 lipca</b> godz. 15.00</p> <p>Teatralizowany koncert operowy „Dolce far niente” LITEWSKI NARODOWY TEATR OPERY I BALETU (reżyser i pomysłodawca AGNĖ AMBROŽAITĖ, scenografia ANDRĖJA PUŠKUNIGYTĖ, kostiumografia TOMA STAŠYŲĖ) Wykonawcy: Ojciec – ABONAS MALBINKAS Matka – REGINA ŠILINSKAITE Syn – MINDAUGAS JANKAUSKAS Siostra – GABRIELE BUŽINSKĖ Córka – EVELINA VOLODKOVICH Kierownik – KARDIS KAŠIŪKA LINA GIEDRAITYTĖ (fortepian)</p>	<p><b>28 lipca</b> godz. 15.00</p> <p>Koncert „Mozart i czardziejski fest” KWARTET ČIURLIONISA LIJISA SELLO (flet, Windy) W programie: klasyczna i nowoczesna muzyka kompozytorów litewskich i zagranicznych</p>
<p><b>14 lipca</b> godz. 15.00</p> <p>ZESPÓŁ WOKALNY SOLISTÓW TEATRU OPERY I BALETU W TBILISI „SULIKO” (Gruzja) W programie: gruzińskie pieśni ludowe, półfoniczne śpiewy liturgiczne i folklor miejski</p>	<p><b>4 sierpnia</b> godz. 15.00</p> <p>Koncert „Cztery gitary od 20 lat razem” BALTYCKI KWARTET GITAROWY DIGMUS ČEPULĖNAS, SERGEJ KRINICIN, SAULIUS S. LIPČIUS, CHRIS RUEBENS (Litwa, Belgia) W programie: utwory Edwarda Balysa, Janyasa Svėdasa, Mindaugasa Stumbras, Edwarda Elgara, Faustasa Latėnasa, Chriisa Ruebensa</p>
	<p><b>11 sierpnia</b> godz. 15.00</p> <p>Koncert finałowy festiwalu „Carmen” LITEWSKA ORKIESTRA KAMERALNA (kierownik artystyczny Siergiej Kryłow) Dyrektor MODESTAS BAKAUSKAS Zespół Perkusyjny „GIUNTER PERCUSSION” (dyrektor: Pavel Giunter) W programie: utwór Rodolana Szczadłina oparty na operze Georges’a Bizeta „Suite Carmen”</p>

 Podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia  
Bronisławowi WILKICKIEMU oraz Rodzinie z powodu śmierci kochanego Brata  
Henryka. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj  
Mu świeci na wieki. Łączymy się w modlitwie.

Rodzina Jaśkiewiczów

## Z całego serca

\* Żeby spełniły się wszystkie marzenia,  
aby nigdy nie odczuła samotności  
ale doświadczała mnóstwo radości,  
żeby mimo wieku była silna i zdrowa  
a każdy dzień zawsze był wyjątkowy.

Z okazji Dnia Urodzin szanownej **Ludwice LISOWSKIEJ** pragniemy złożyć życzenia  
uśmiechu na twarzy każdego dnia, zdrowia i radości, niegasnącej energii i optymizmu.

**Koleżanki i koledzy**

\* Z okazji Dnia Imienin **Annie SZAJTER, Annie URBANOWICZ, Annie MICKIEWICZ i  
Annie MIKLEWSKIEJ** życzymy, aby kolejne lata pozbawione były trosk i zmartwień. Niech  
każdy dzień niesie zdrowie a Matka Boża ma zawsze w swej opiece.

**Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW**

\* Z okazji 30. rocznicy ślubu składamy najserdeczniejsze życzenia **Czesławie i Hen-  
rykowi LACHOWICZOM**: życzymy abyście każdego dnia zachwycali się życiem, niepo-  
wtarzalnym i jedynym, miłością i przyjaźnią i uśmiechali się do siebie i świata. Niech dobry  
Bóg błogosławi, a Matka Boża ma w swej opiece.

**Kochający rodzice**

\* Kochani **Halino i Piotrze JAWELSCY**

Gratulujemy Wam diamentowej rocznicy ślubu!

Wspólnie przebyta droga, dzielone radości i troski

to dowód niesamowitej siły Waszego związku.

Życzymy Wam, by dotychczasowe piękne wspomnienia

nieustannie dodawały skrzydeł przyszłym dniom,

a radość i uśmiech zawsze były Waszymi codziennymi towarzyszami.

**Życzenia składają Henryk, Teresa, Stanisława, Krzysztof z rodzinami  
oraz chrzestna córka Śnieżana**

## Złot harcerski „Wspólnym szlakiem”

ZHPnL zaprasza na niezapomniany zlot harcerski „Wspólnym szlakiem”  
organizowany z okazji 35-lecia ZHPnL, który odbędzie się w malowniczych  
Bieliszkach w dniach 23-25 sierpnia. To właśnie 35 lat temu instruktorzy  
z Polski pomogli w odrodzeniu litewskiego harcerstwa. Tegoroczny zlot  
dedykowany jest wszystkim, którzy tworzą lub tworzyli tę organizację.

Program zlotu zostanie dostosowany do wszystkich grup wiekowych, dla-  
tego równie gorąco zapraszani są zuchy, harcerze, wędrownicy, instruktorzy,  
byli harcerze, rodzice, dziadkowie i każdy, kto chce uczcić jubileusz ZHPnL.

W czwartą rocznicę odejścia do wieczności śp. Bernarda Ładysza (1922  
– 2020), wilnianina, solisty Opery Warszawskiej, odtwórcy najszlachetniejszych  
arii operowych na świecie, prosząc o dary Nieba w sobotę, 3 sierpnia 2024  
r. w kościele Ducha Św. w Wilnie o godz. 15.00 Mszę św. będzie celebrować  
ks. prof. Stanisław Koczwaro. Oprawę muzyczną wykona maestro Daniel  
Gancewski. Zapraszamy.

Wilnianie

  
**OBÓZ DZIENNY  
DLA DZIECI**

<p><b>Poniedziałek - Piątek</b> 29 lipca - 02 sierpnia 05 - 09 sierpnia</p>	<p><b>Wiek dzieci</b> 7 - 9 lat 10 - 12 lat</p>	<p><b>Początek</b> od 9:00 godz. do 17:00 godz.</p>
---	---	---

Centrum Kultury w Rudominie  
(ul. Wileńska 2, Rudomina)

ODBOWIĄZUJE REJESTRACJA  
9 LIPCA O GODZ. 18:00  
W CENTRUM KULTURY W RUDOMINIE





### Pojedynek legend

Mecz drugiej rundy Serba Novaka Djokovica z Hiszpanem Rafaellem Nadalem wzbudzał emocje od momentu rozlosowania drabinki olimpijskiego turnieju. Do historycznego, 60. pojedynku tenisistów doszło w Paryżu w poniedziałek, 29 lipca. Na wypełnionych po brzegi trybunach przeważali kibice Hiszpana, ale wygrał Serb 6:1, 6:4.

### Pozostały tylko dwa



Waldemar Kowalewski zdobył Gaszerbrum II (8035 m n.p.m.), położony w Karakorum w Pakistanie. To jego 12. ośmiotysięcznik. Kowalewski od 12 lat realizuje projekt zdobycia Korony Himalajów i Karakorum, czyli 14 głównych wierzchołków szczytów mających powyżej 8000 m.

### Rekordziści

Hiszpańscy piłkarze zdobyli mistrzostwo Europy do lat 19. W finale turnieju rozgrywanego w Irlandii Północnej pokonali w Belfaście Francję 2:0 (1:0). To dwunasty tytuł Hiszpanów w tej kategorii wiekowej na Starym Kontynencie, co oznacza, że zostali samodzielnymi rekordzistami.

### Medalowe żniwo Polaków

Kanadyjkarz Mateusz Borgiel zdobył dwa złote medale w mistrzostwach Europy w maratonie kajakowym, które zakończyły się w Poznaniu. Borgiel triumfował w jedyńce i w dwójce z Mateuszem Zuchorą. Łącznie biało-czerwoni w zawodach w trzech kategoriach wiekowych zdobyli osiem medali, w tym sześć złotych.

### A jednak Amerykanie

Amerykanie otrzymają 7 sierpnia w Paryżu złote medale za triumf w konkursie drużynowym w łyżwiarstwie figurowym na zimowych igrzyskach w Pekinie w 2022 roku – poinformował MKOl. Sprawa trwała bardzo długo w związku z zawieszeniem za doping Rosjanki Kamili Walijewej.

### Trzy tytuły łotyszy

Łotysze Kristians Fokerots i Gustavs Auzins oraz Szwajcarki Muriel Bossart i Leona Kerny wywalczyły złote medale mistrzostw Europy U-20 w siatkówce plażowej, które zakończyły się w Mysłowicach. Łotysze mają już na koncie tytuły mistrza Europy U-18 w 2022 i mistrza świata U-19 w tym samym roku.

Polskie szpadzistki zdobyły jubileuszowy medal

## Jarecka – zawodniczka do zadań specjalnych



– Ten medal to lata bardzo ciężkiej pracy – ocenił szkoleniowiec Polek Bartłomiej Język i zrozumiała jest radość biało-czerwonych, które po zdobyciu medalu cieszyły się niezwykle ekspresyjnie

**Polskie szpadzistki zostały brązowymi medalistkami olimpijskimi. To jubileuszowy, 300. medal w historii startów biało-czerwonych w letnich igrzyskach, a drugi w Paryżu, po srebrze kajakarki górskiej Klaudii Zwolińskiej.**

Szpadzistki, aktualne mistrzyni świata, nie zawiodły. Rozpoczęły od wygranej z Amerykankami, w półfinale przegrały z Francuzkami, a w meczu o brąz pokonały Chinki po dogrywce 32:31. Na ten medal polska szermierka czekała 16 lat od sukcesu drużyny szpadzistów w Pekinie.

Biało-czerwone walczyły w składzie: Martyna Swatowska-Wenglarczyk, Renata Knapik-Miazga, Aleksandra Jarecka i Alicja Klasik.

W pełnym emocji meczu z Chinkami o wszystkim miało rozstrzygnąć starcie Jareckiej z Sihan Yu. W końcówce w roli głównej wystąpiła... tablica wyników, która po obopólnym trafieniu pokazała, że to biało-czerwone prowadzą, choć grafika na boku planszy pokazywała remis. Jarecka myślała, że prowadzi, Chinka sądziła, że przegrywa, czasu było coraz mniej, więc zaatakowała 4,34 s przed końcem i zadała trafienie. Wtedy pokazał się prawidłowy wynik, czyli jednopunktowa przewaga Azjatek,

co wywołało kolejne kontrowersje, ale sędziowie po analizie zapisu walki utrzymali ten rezultat.

Polski obóz praktycznie nie protestował, Jarecka szykowała się do ostatnich sekund pojedynku, a Swatowska-Wenglarczyk krzyknęła z boku: „Ola, dasz radę”. No i dała. Udaną akcją 2,9 s przed końcem czasu wyrównała na 31:31.

Zgodnie z przepisami obowiązującymi w szpadzie dogrywkę poprzedziło losowanie tzw. priorytetu. Fortuna sprzyjała biało-czerwonym, co oznaczało, że to Chinka musiała zadać trafienie w ciągu dodatkowej minuty, a Polka - nie i przy remisie to jej zespół by triumfował.

Jarecka znowu jednak zaryzykowała, przeprowadziła skuteczny atak i zapewniła drużynie zwycięstwo 32:31 oraz brązowy medal olimpijski.

„Tak, celowałyśmy równo w ten medal numer 300” – mówiła ze śmiechem Knapik-Miazga. Przyznała, że jest pod wrażeniem tego, czego dokonała Jarecka. „Pokazała w ostatnich akcjach, że ma j... Była w bardzo trudnej sytuacji. Chinka mogła zrobić wszystko, ale Ola to zawodniczka od zadań specjalnych” – dodała Knapik-Miazga.

Kajakarka Klaudia Zwolińska zdobyła pierwszy medal dla Polski

## Igrzyska odczarowane

**Kajakarka górka Klaudia Zwolińska zdobyła srebrny medal olimpijski w slalomie K1. To pierwsze polskie podium w paryskich igrzyskach. W finale wyprzedziła ją tylko Australijka Jessica Fox.**

Pochodząca z Nowego Sącza 25-letnia Zwolińska popłynęła bezbłędnie, uzyskując czas 97,53. Fox, aktualna mistrzyni świata i faworytka tej konkurencji, pokonała tor najszybciej – 96,08. To drugi medal olimpijski w historii startów Polaków w tej dyscyplinie sportu. W 2000 roku w Sydney również srebro wywalczyli Krzysztof Kołomański i Michał Staniszewski w C2.

Polka, aktualna mistrzyni Europy, od początku występu olimpijskiego prezentowała się znakomicie. W sobotę była druga w eliminacjach, za Fox, a w niedzielnej półfinale znowu zajęła drugie miejsce, za Niemką Ricardą Funk. Zapoczątkował wyjazd do Francji już na początku lipca, gdzie polscy olimpijczycy dokładnie poznali obiekt.

W finale popłynęła spokojnie, wytrzymując ogromną presję. Gdy minęła linię mety, miała zapewniony co najmniej brązowy medal. Po niej startowała tylko Funk, która ominęła jedną z bramek, otrzymując 50 sekund kary. W tym momencie srebrny medal olimpijski dla Polki stał się faktem.

– Wzięłabym to srebro przed startem w ciemno. To coś niesamowitego. Szok. Świetnie, że to także pierwszy medal dla Polski na tych igrzyskach – mówiła nie kryjąc emocji tuż po finale. Już kwadrans po zakończeniu finału Zwolińska odebrała medal. Na podium weszła z promiennym uśmiechem i wysłuchała granego dla Fox hymnu Australii. Był to drugi występ Zwolińskiej na igrzyskach olimpijskich. Trzy lata temu w Tokio zajęła piąte miejsce.

W igrzyskach w Paryżu przed Zwolińską jeszcze występ w kanadyjce, w której nie czuje się tak komfortowo jak w kajaku, oraz start w debiutującej w igrzyskach konkurencji – kayak crossie. W tej ostatniej wywalczyła srebrny



**Klaudia Zwolińska wywalczyła pierwszy medal olimpijski dla Polski. Wymownym jest fakt, że w tej dyscyplinie biało-czerwoni nie stawiali na podium od 24 lat**

medal tegorocznych mistrzostw Europy w Tacenie koło Lublany, gdzie sięgnęła także po złoto w slalomie K1.

– Po 24 latach odczarowaliśmy igrzyska, tak jak przed startem w Paryżu zapowiadaliśmy – mówił szkoleniowiec. Podkreślił, że styl, w jakim Klaudia zdobyła medal to „coś pięknego”. – Piękne chwile. Ona z każdym przejazdem łapała pewność siebie. Jest niesamowicie silną psychicznie zawodniczką. Fajnie, że pokazała to w finale igrzysk olimpijskich. Mega się z tego cieszymy – ocenił Chojnowski. Podkreślił, że polscy kajakarze górscy mają mocną ekipę i jeszcze nie powiedzieli w Paryżu ostatniego słowa.